SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z 35. POSIEDZENIA
RADY OCHRONY PRACY (IX KAD.)
W DNIU 18 CZERWCA 2013 R.

Rada Ochrony Pracy (nr 35/IX kad.)

18 czerwca 2013 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Rady i prof. **Danuty Koradeckiej,** zastępcy przewodniczącej, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– wyrażenie opinii Rady Ochrony Pracy w sprawie zamiaru powołania przez głównego inspektora pracy panią Iwonę Hickiewicz pana Mariana Szyszko na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Szczecinie,

– przyjęcie stanowisk Rady Ochrony Pracy w sprawie: legalności zatrudnienia, w tym zatrudnienia obcokrajowców oraz przestrzegania przepisów o czasie pracy i wypłacie wynagrodzenia za pracę.

– Sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2012 r.,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Iwona Hickiewicz** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Mierosławska** – z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Witam głównego inspektora pracy, panią Iwonę Hickiewicz wraz ze współpracownikami. Witam członków Rady. Witam przedstawicieli mediów. Ostatnio zwrócono mi uwagę, że nie witam internautów. Zatem witam internautów, którzy śledzą nasze posiedzenie. Witam wszystkich państwa.

Państwo otrzymali porządek dzienny posiedzenia. Proponuję zmianę kolejności rozpatrywania punktów porządku dziennego. Pkt 1 – wyrażenie opinii Rady Ochrony Pracy w sprawie zamiaru powołania przez głównego inspektora pracy panią Iwonę Hickiewicz pana Mariana Szyszko na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Szczecinie. Pkt 2 – Przyjęcie stanowisk Rady Ochrony Pracy w sprawie: legalności zatrudnienia, w tym zatrudnienia obcokrajowców oraz przestrzegania przepisów o czasie pracy i wypłacie wynagrodzenia za pracę. Pkt 3 – Sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2012 r. Pkt 4 – sprawy bieżące.

Czy jest sprzeciw wobec proponowanego porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego – wyrażenie opinii Rady Ochrony Pracy w sprawie zamiaru powołania przez głównego inspektora pracy, panią Iwonę Hickiewicz, pana Mariana Szyszko na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Szczecinie.

Przypominam, że przed posiedzeniem Rady w dniu 21 maja br. główny inspektor pracy, pani Iwona Hickiewicz, przesłała do Rady Ochrony Pracy pisma informujące o zamiarze powołania czterech kandydatów na stanowiska okręgowych inspektorów pracy, w tym pana Mariana Szyszko na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Szczecinie. W związku ze zgłoszonym protestem ze strony związkowej głosowanie nad tą kandydaturą zostało przesunięte na dzisiejsze posiedzenie Rady. W międzyczasie odbyło się spotkanie prezydium Rady z przedstawicielami strony związkowej, na którym wątpliwości zostały wyjaśnione.

W związku z powyższym, zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, Rada Ochrony Pracy ma wyrazić opinię w sprawie powołania pana Mariana Szyszko na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Szczecinie.

Proszę panią minister Iwonę Hickiewicz o przedstawienie kandydatury.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Pan Marian Szyszko jest absolwentem Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Ukończył również studia podyplomowe w zakresie prawa pracy na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Jego staż pracy wynosi ponad 21 lat, a od 19 lat jest związany zawodowo z Państwową Inspekcją Pracy. W 1994 r. został zatrudniony w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Szczecinie. Uprawnienia inspektorskie uzyskał w 1996 r. W 2001 r. awansował na stanowisko starszego inspektora pracy.

Wysoka ocena działalności kontrolno-nadzorczej, umiejętności kierownicze oraz predyspozycje osobowościowe były podstawą do awansowania pana Mariana Szyszko w 2001 r. na stanowisko zastępcy okręgowego inspektora pracy ds. nadzoru. Obowiązki okręgowego inspektora pracy w Szczecinie pełni od 1 czerwca 2011 r.

Kierując Okręgowym Inspektoratem Pracy w Szczecinie podjął szereg inicjatyw mających na celu popularyzację wiedzy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przestrzegania prawa pracy. Na podkreślenie zasługuje zaangażowanie pana Mariana Szyszko w poprawę bezpieczeństwa pracy w rolnictwie, przemyśle i budownictwie. Okręgowy Inspektorat w Szczecinie był organizatorem wielu konkursów, seminariów i szkoleń, mających na celu propagowanie wiedzy o zagrożeniach, przyczynach wypadków oraz zasad bezpiecznej pracy w gospodarstwach rolnych, zakładach pracy i budowach. Pan Marian Szyszko ściśle współpracuje z organizacjami pracodawców, związkami zawodowymi, społeczną inspekcją pracy, środowiskiem inspektorów BHP, mediami, stowarzyszeniami oraz organizacjami samorządu zawodowego. Reprezentuje Państwową Inspekcję Pracy na forum międzynarodowym będąc członkiem Grupy Roboczej SLIC ds. Dyrektywy Maszynowej – MACHEX, oraz Grupy Współpracy Administracyjnej – ADCO, ds. Dyrektywy Maszynowej.

Konsekwencja w działaniu, zaangażowanie w realizację misji i celów Państwowej Inspekcji Pracy oraz kultura osobista powodują, że cieszy się dużym autorytetem wśród współpracowników i podwładnych oraz daje pewność właściwego kierowania Okręgowym Inspektoratem Pracy w Szczecinie.

Bardzo proszę Radę o wyrażenie pozytywnej opinii w sprawie tej kandydatury.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuje za przedstawienie kandydatury. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Pan Jerzy Langer, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Chciałbym zapytać panią minister, czym była spowodowana kampania promowania kandydata na okręgowego inspektora pracy w Szczecinie? W dotychczasowej historii opiniowania kandydatów nie prowadzono szerokiej kampanii promowania kandydata na okręgowego inspektora pracy. Telefonowały do mnie osoby ze środowisk pozazwiązkowych ze Szczecina, które interesowały się moją opinią na temat tego kandydata. Wiem, że w czasie narad pracowników Okręgowego Inspektoratu Pracy w Szczecinie organizacje związkowe i organizacje pracodawców.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Informowałam o spotkaniu prezydium Rady z panią minister i przedstawicielami związku zawodowego, który zgłaszał wątpliwości. W posiedzeniu uczestniczył m.in. wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność". Ponad 2 godziny rozmawialiśmy na ten temat. Jestem przekonana, że udało nam się wyjaśnić wszystkie wątpliwości.

Bardzo szczegółowo omawialiśmy problem. Rzeczywiście, prowadzona jest kampania z dwóch stron. Nie chciałbym, żebyśmy w tej chwili o niej rozmawiali, bo do niczego nie dojdziemy. Członkowie Rady będą mogli wypowiedzieć się w głosowaniu.

Członek Rady Ochrony Pracy Renata Górna:

Przedstawiciel mojej centrali związkowej nie brał udziału w spotkaniu z kandydatem na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Szczecinie. Chciałam poinformować, że na ręce pani minister i pani przewodniczącej Rady wpłynęło pismo z centrali oraz Zachodniopomorskiej Rady OPZZ. Jego autorzy pozytywnie oceniają współpracę z panem Marianem Szyszko. Podkreślają jego profesjonalizm i kompetencje, wysoko oceniają działalność kontrolną pana inspektora. Moja centrala związkowa opowiada się za powołaniem pana Mariana Szyszko na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Szczecinie.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Przypominam, że spotkaliśmy się ze stroną, która zgłaszała wątpliwości. I tylko z nią. Nie było to spotkanie przedstawicieli wszystkich związków zawodowych. Nie było takiego precedensu. Nie organizujemy takich spotkań. Zgłoszono pewne wątpliwości, one były przedmiotem rozmowy i jestem przekonana, że zostały wyjaśnione.

Członek Rady Ochrony Pracy Bożena Borys-Szopa:

Chciałbym przypomnieć, że to jednak Rada, a nie prezydium, opiniuje kandydata. Zatem członkowie Rady mają prawo wypowiedzieć swoje wątpliwości.

Nigdy w historii – jak sięgam pamięcią – nie było takich emocji przy powoływaniu żadnego okręgowego inspektora pracy. Nie było również kampanii „przeciw" ani „za". To jest pierwszy precedensowy przypadek. Te problemy nie znikną, mimo że dzisiaj niewątpliwie kandydat uzyska większość. Chciałabym zapytać kandydata na okręgowego inspektora pracy w Szczecinie, jak zamierza sobie poradzić z tym problemem. Co pan zamierza uczynić, aby – dobro Państwowej Inspekcji Pracy jest dla mnie najważniejsze – Okręgowy Inspektorat Pracy w Szczecinie stanowił całość, żeby relacje w nim były nie tylko zgodne z przepisami, ale przede wszystkim z etyką? Jak zamierza pan działać w atmosferze dość mocno skonfliktowanego okręgu, jakim przyjdzie panu zarządzać?

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę o udzielenie odpowiedzi. Jako pierwsza pani minister, następnie kandydat na okręgowego inspektora pracy w Szczecinie.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Myślę, że pan przewodniczący Langer w pewnym sensie sam sobie odpowiedział. Pan Marian Szyszko przez 10 lat był zastępcą okręgowego inspektora pracy w Szczecinie. Przez dwa lata kierował OIP w Szczecinie, czyli w tym środowisku wszyscy go znają. Odbierałam również sygnały zdziwienia i zaskoczenia sytuacją, jaka wytworzyła się wokół pana inspektora. Nie sądzę, żeby można było mówić o kampanii. Traktuję to jako wyraz poparcia dla kandydata w sytuacji, która wystąpiła. W ten sposób odczytuję też pisma z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Szczecinie, jak i z regionu.

Kandydat na okręgowego inspektora pracy w Szczecinie Marian Szyszko:

Odpowiadając na pytanie pani Bożeny Borys-Szopy, nie sądzę, żeby tu tkwił jakikolwiek problem. Nie jest nim moja współpraca z organizacjami związkowymi. Tu nie mam żadnych wątpliwości. Chodzi raczej o pewien drobny problem personalny. Myślę, że przy pełnym zaangażowaniu obu stron uda się rozwiązać tę kwestię.

Mam pewne przemyślenia w zakresie dalszej współpracy. Wbrew pozorom, załoga jest skonsolidowana. Nie sądzę, żeby to był jakiś szczególny problem. Jak wspomniała pani minister, przez 10 lat byłem zastępcą okręgowego inspektora pracy, a od 2011 r. pełnię obowiązki okręgowego inspektora pracy w Szczecinie. Największą wartość ma dla mnie współpraca między ludźmi. Zawsze pracowałem przy „otwartych drzwiach" i tak czynię dotychczas. Każdy, kto mnie zna, wie doskonale, że moje możliwości dochodzenia do kompromisu i porozumienia są niewyczerpane. Sądzę, że nadal będę mógł z nich korzystać.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Charakterystyka zawodowa kandydata w zakresie kompetencji jest jednoznacznie pozytywna. Nikt – również przedstawiciele związku zawodowego – nie podważał jego kompetencji fachowych, na których szczególnie nam zależy. A to jest bardzo istotne.

Wydaje mi się, że obecnie chodzi nie tyle o formalny akt opiniowania kandydatury, co pani minister Borys-Szopa uznała za przesądzone, w tej chwili bardzo ważne jest osiągnięcie konsensusu, żeby po objęciu stanowiska przez pana Mariana Szyszko wszystkie emocje zostały wyciszone. Chodzi o to, aby nie podgrzewać tego problemu. Wątpliwości zostały wyjaśnione. Wprawdzie istnieje pewna różnica opinii, ale np. część organizacji związkowych jednoznacznie popiera tę kandydaturę. Dobrze, iż doszło do wymiany opinii.

Do wszystkich, którzy będą współpracować z panem Marianem Szyszko chciałabym skierować prośbę o rozwagę i roztropność. Wobec trudnej sytuacji na rynku, wysokiego bezrobocia, szczególnie w tym regionie, problemów z wypłatą wynagrodzeń i legalnością zatrudnienia, stawianie tego rodzaju kwestii z pewnością byłoby niekorzystne. Proszę wziąć to pod uwagę.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Proponuję powołanie komisji skrutacyjnej w następującym składzie: pani Ewa Górska, pan Jerzy Langer i pan Zbigniew Żurek.

Informuję, że wszyscy kandydaci wyrazili zgodę na udział w pracach komisji.

Kto jest za powołaniem komisji skrutacyjnej w proponowanym składzie? Kto jest sprzeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Stwierdzam, że Rada powołała komisję skrutacyjną.

Proszę komisję o ukonstytuowanie się, a następnie rozdanie członkom Rady kart do głosowania.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego – przyjęcie stanowisk Rady Ochrony Pracy w sprawie: legalności zatrudnienia, w tym zatrudnienia obcokrajowców oraz przestrzegania przepisów o czasie pracy i wypłacie wynagrodzenia za pracę.

Jako pierwszy rozpatrzymy projekt stanowiska w sprawie legalności zatrudnienia, w tym zatrudnienia obcokrajowców. Proszę pana Macieja Duszczyka o przedstawienie projektu.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Duszczyk:

Projekt stanowiska został opracowany przez Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych. Członkowie Rady otrzymali ten projekt kilka dni temu pocztą elektroniczną.

Projekt stanowiska został podzielony na dwie części. Pierwsza obejmuje legalność zatrudnienia i innej pracy zarobkowej obywateli polskich, druga – kontrole legalności zatrudnienia i wykonywania pracy przez cudzoziemców. W ten sposób stanowisko jest zarazem kompleksowe i przejrzyste.

Przyjęliśmy 7 wniosków, które kierujemy do różnych instytucji, głównie do Państwowej Inspekcji Pracy oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Dotyczą one m.in. próby wypracowania pewnych rozwiązań legislacyjnych. Uznaliśmy, że niektóre przepisy zawarte w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej oraz ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy zmniejszają możliwość efektywnego prowadzenia kontroli w zakresie legalności zatrudnienia. Chciałbym wskazać na nałożony na inspektorów pracy obowiązek zawiadamiania pracodawców o zamiarze wszczęcia kontroli legalności zatrudnienia. W projektowanym stanowisku stwierdzamy, że o ile prawo pracodawców do odpowiedniego przygotowania się do kontroli jest w pełni uzasadnione w wielu przypadkach, tak w zakresie kontroli legalności zatrudnienia ten przepis ma negatywny wpływ na skuteczność kontroli, których celem jest ograniczenie zjawiska nielegalnego zatrudnienia.

W projekcie jest również mowa o dychotomii występującej obecnie na rynku pracy. Z jednej strony – stosowanie pozakodeksowych umów przez pracodawców, którzy mają problemy na rynku pracy ze względu na pogarszającą się sytuację gospodarczą, ale z drugiej – podkreślamy kwestie dotyczące nadużywania przez niektórych pracodawców umów cywilnoprawnych w sytuacji, gdy warunki wykonywania pracy nakazują zawar-

cie umowy o pracę. Postulujemy wypracowanie nowych regulacji w tym zakresie, które wyeliminowałyby zjawiska patologiczne.

Trzy spośród siedmiu wniosków dotyczą legalności zatrudnienia cudzoziemców. Dotyczą przede wszystkim uszczelnienia systemu.

Nasze stanowisko kończy się prośbą do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Państwowej Inspekcji Pracy o wspólne przygotowanie raportu zawierającego wnioski z pięcioletniego okresu, jaki upłynął od powierzenia PIP prowadzenia kontroli legalności zatrudnienia. W 2014 r. mogłoby odbyć się posiedzenie Rady, na którym dokonano by podsumowania tego okresu na podstawie wspomnianego wyżej dokumentu.

Ponadto zostałem upoważniony przez Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych do zwrócenie się do Państwowej Inspekcji Pracy, aby, wykorzystując swoje możliwości, podjęła próbę – byłyby to swego rodzaju pilotaż – zbadania oświadczeń w powiatach, w których zarejestrowano ich najwięcej i oszacowania, na ile liczba oświadczeń odpowiada liczbie cudzoziemców przebywających na tym rynku pracy. To pozwoliłoby nam na wypracowanie pewnych rekomendacji dotyczących tego systemu. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadzała kiedyś takie badanie. Teraz chodziłoby o jego powtórzenie w nieco większej skali.

Ta kwestia nie znalazła się w stanowisku. Uznaliśmy, że zwrócenie się z prośbą do Państwowej Inspekcji Pracy jest wystarczające.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Uważam, że podsumowanie 5 lat prowadzenia przez Państwową Inspekcję Pracy kontroli legalności zatrudnienia jest bardzo dobrą propozycją. Prosiłabym, aby o tym pamiętać podczas opracowywania planu pracy Rady na przyszły rok.

Czy wszyscy oddali karty do głosowania?

Przypomnę – choć zapewne państwo wiecie – sposób głosowania. Jeżeli ktoś z państwa jest za wyrażeniem pozytywnej opinii w sprawie powołania kandydata na okręgowego inspektora pracy, to stawia znak w polu przy wyrazie „TAK", jeżeli jest przeciw – to przy wyrazie „NIE", a jeśli wstrzymuje się od głosu – to przy wyrazach „WSTRZYMUJĘ SIĘ".

Wszyscy oddali karty do głosowania. Dziękuję bardzo. Proszę komisję skrutacyjną o obliczenie głosów.

Powracamy do projektu stanowiska w sprawie legalności zatrudnienia, w tym zatrudnienia obcokrajowców. Czy ktoś z państwa ma uwagi do projektu stanowiska? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym w projekcie? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie legalności zatrudnienia, w tym zatrudnienia obcokrajowców.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu stanowiska w sprawie przestrzegania przepisów o czasie pracy oraz wypłacie wynagrodzenia za pracę. Proszę pana przewodniczącego Zbigniewa Żurka o przedstawienie projektu.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Przedstawię projekt stanowiska w sprawie przestrzegania przepisów o czasie pracy oraz wypłacie wynagrodzenia za pracę, opracowany przez Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych. Oto jego treść: „Przedmiotem plenarnego posiedzenia Rady Ochrony Pracy, które odbyło się 21 maja 2013 r., były między innymi kwestie przestrzegania przepisów o czasie pracy oraz wypłacie wynagrodzenia za pracę.

Przedłożony przez Państwową Inspekcję Pracy materiał »Przestrzeganie przepisów o czasie pracy oraz wypłacie wynagrodzenia za pracę« podsumowuje podejmowane w ostatnim czasie działania PIP w zakresie egzekwowania od pracodawców spełniania obowiązków, dotyczących rozliczania czasu pracy oraz terminowej wypłaty wynagrodzeń pracowniczych.

W ubiegłym roku inspektorzy pracy przeprowadzili 1627 kontroli, dotyczących czasu pracy w zakładach różnych branż. Kontrole objęły łącznie 1596 pracodawców zatrudniających ponad 167 tys. pracowników. Niezależnie od kontroli kompleksowych – problematyka czasu pracy badana była również w trakcie innych kontroli tematycznych.

Najwięcej nieprawidłowości (49,8%) stwierdzono w zakresie norm czasu pracy i okresów rozliczeniowych.

W wyniku kontroli zastosowano różne środki prawne: wystąpienia do pracodawców o usunięcie stwierdzonych naruszeń, grzywny, wnioski do sądu. Wobec osób winnych naruszeń mniejszej wagi zastosowano środki oddziaływania wychowawczego – pouczenie, ostrzeżenie, zwrócenie uwagi.

Ze względu na wyniki dotychczasowych kontroli oraz zgłaszane skargi – szczególnie kontrolowano sektor bankowy, branżę budowlaną, w tym małe i mikroprzedsiębiorstwa.

W 2012 r. inspektorzy pracy ujawnili różnego rodzaju naruszenia przepisów w sferze wynagrodzeń i innych świadczeń przysługujących za pracę u 17,5 tys. pracodawców. Wyniki prowadzonych kontroli wskazują, że głównym problemem jest niewypłacalnie: wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, niewypłacalnie ekwiwalentów za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, odpraw z tytułu rozwiązania stosunku pracy, nieterminowa wypłata wynagrodzeń. Nieprawidłowości w zakresie wypłacania wynagrodzeń dotyczą 33% skontrolowanych pracodawców.

W wyniku przeprowadzonych kontroli wyegzekwowano ponad 104 mln zł należności na rzecz ponad 140 tys. pracowników. Średnia kwota wyegzekwowanych należności na jednego pracownika wyniosła 740 zł.

Należy jednocześnie stwierdzić, że ujawniana rokrocznie w następstwie czynności kontrolnych skala nieprawidłowości przy wypłacie wynagrodzeń nie odzwierciedla rzeczywistej sytuacji w tym zakresie. Przyjęta metodologia doboru zakładów do kontroli na podstawie ocen i analiz inspektorów pracy, a także w wyniku zgłaszanych skarg, zwiększa prawdopodobieństwo ujawnienia nieprawidłowości. Rada jednocześnie podkreśla, że niewypłacanie lub opóźnianie wypłaty wynagrodzeń należą do najpoważniejszych wykroczeń przeciw prawom pracowniczym.

Rada Ochrony Pracy, analizując przedstawiony przez Państwową Inspekcję Pracy dokument: »Przestrzeganie przepisów o czasie pracy oraz wypłacie wynagrodzenia za pracę« oraz biorąc pod uwagę wyniki debaty podczas posiedzenia plenarnego Rady stwierdza jak niżej:

1. Problem niewypłacania lub nieterminowego wypłacania wynagrodzeń za pracę istnieje (z różnym natężeniem) od wielu lat. Należy stwierdzić, że zgłaszane wcześniej postulaty Rady dotyczące poprawy tej sytuacji nadal są aktualne.

2. Nieprawidłowości w wypłacie wynagrodzenia są m.in. przejawem nieuczciwej konkurencji. Nierzetelny pracodawca, »oszczędzając« na wynagrodzeniach pracowników, stwarza sobie niezgodnie z prawem lepszą pozycję konkurencyjną.

3. Aby skuteczniej przeciwdziałać nieterminowemu wypłacaniu wynagrodzeń za pracę, obok kontroli i restrykcji z nimi związanymi, należy przeanalizować przyczyny i skalę tego zjawiska.

4. Niezależnie od kontroli należy prowadzić działania profilaktyczne, szkolenia, propagowanie dobrych praktyk.

5. Należy przeanalizować stan prawny, dotyczący wypłaty wynagrodzeń w kontekście nadmiernego skomplikowania przepisów, w tym przepisów o czasie pracy. Zmiana przepisów powinna przyczynić się do poprawy sytuacji; szczególnie w małych firmach, których nie stać na wysoce specjalistyczną obsługę prawną”.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję za przedstawienie projektu stanowiska. Czy ktoś z państwa ma uwagi do proponowanego projektu? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym w projekcie? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Stwierdzam, że Rada Ochrony Pracy jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie przestrzegania przepisów o czasie pracy oraz wypłacie wynagrodzenia za pracę.

Informuję, że komisja skrutacyjna zakończyła pracę. Bardzo proszę o przedstawienie wyników głosowania.

Przewodnicząca komisji skrutacyjnej Ewa Górska:

Komisja skrutacyjna obliczyła wyniki głosowania w sprawie wyrażenia opinii na temat wniosku głównego inspektora pracy, pani Iwony Hickiewicz, dotyczącego zamiaru powołania pana Mariana Szyszko na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Szczecinie.

W głosowaniu uczestniczyło 22 członków Rady Ochrony Pracy. Oddano 21 ważnych głosów. Za wyrażeniem pozytywnej opinii opowiedziało się 17 osób, przeciw – 4. Nie było głosów wstrzymujących.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję za przedstawienie wyniku. Wobec zaprezentowanego wyniku głosowania, pani minister otrzyma pismo wraz z kopią uchwały, w której znajdzie się informacja, że Rada Ochrony Pracy pozytywnie zaopiniowała wniosek głównego inspektora pracy, dotyczący zamiaru powołania pana Mariana Szyszko na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Szczecinie. Gratuluję panu pozytywnej opinii.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Przyłączam się do gratulacji. Wydaje mi się, że Rada powinna rozważyć udzielanie poparcia osobom również wtedy, gdy budzą kontrowersje. Okręgowy inspektor pracy, jako organizator bezpiecznej pracy na swoim terenie, może narazić się pracodawcom, ale także pracownikom, którzy mają egzekwować przestrzeganie prawa. Stąd namawiałbym Radę, aby nie obawiała się osób, które potrafią zdecydowanie kierować podległą jednostką. Chodzi o przestrzeganie prawa. Jeżeli ktoś budzi kontrowersje, to wydaje mi się, że jest to osobowość. Powinniśmy popierać takie osoby.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Wyjaśniliśmy sprawę. Wypowiedzieliśmy się w głosowaniu, niezależnie od tego, czy osoba budziła kontrowersje, czy też nie. Nie chcę już wracać do kampanii, o których wcześniej była mowa. Mam nadzieję, że takich akcji już nie będzie.

Pierwszy raz zdarzyło się, iż wstrzymaliśmy opiniowanie. Uczyniliśmy to w celu wyjaśnienia wątpliwości. Propozycja pani minister, przedstawiona przed poprzednim posiedzeniem Rady, uzyskała większość. Należy uznać, że pani minister przedstawiła kandydaturę, która, mimo wątpliwości ze strony jednego związku zawodowego, uzyskała pozytywną opinię. Za jej wyrażeniem opowiedziała się zdecydowana większość członków Rady Ochrony Pracy.

Myślę, że na tym powinniśmy zakończyć sprawę powołania okręgowego inspektora pracy w Szczecinie. Wnioski powinien wyciągnąć indywidualnie każdy z członków Rady. Na pewno nie będziemy przedstawiać zbiorowych wniosków.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Wyniki głosowania dowodzą zaufania, jakiego Rada Ochrony Pracy udzieliła kandydatowi zaproponowanemu przez panią minister. Mimo zastrzeżeń kandydat uzyskał swoiste votum zaufania.

Nie dostrzegam niczego zdrożnego w stosowaniu takiej procedury. Jeśli Rada Ochrony Pracy ma wydać wiarygodną opinię, to powinna rozpatrywać ewentualne zastrzeżenia. Ponadto wydaje mi się, że proces opiniowania powinien być nieco dłuższy. Dotychczas było tak, że kandydatów poznawaliśmy dopiero na posiedzeniu. Wobec tego członkowie Rady nie mieli możliwości dokonania choćby powierzchownej oceny tej osoby. W tym przypadku było inaczej. Okazało się, że zwyciężyły demokracja i przyzwoitość.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Zawsze mamy możliwość oceny kandydata. To nigdy nie jest kilka godzin.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Wyniki głosowania – wprawdzie niejednoznaczne – jednoznacznie dowodzą, że nie ma ani przegranych, ani wygranych. To nie był mecz. Nie wątpię, że nowy okręgowy inspektor pracy w Szczecinie wyciągnie wnioski z tej sytuacji. I gdyby – hipotetycznie – ponownie było takie głosowanie, to zadba, żeby do jego kandydatury wszyscy byli przekonani, o co go serdecznie proszę.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Długo debatowaliśmy na ten temat. Zasięgaliśmy opinii różnych instytucji. Okazało się, że wybór pani minister jest trafny, co potwierdziliśmy w głosowaniu. Życzymy nowemu okręgowemu inspektorowi pracy w Szczecinie wielu sukcesów, mniej stresów i wszystkiego najlepszego. Uzyskał pan zaufanie Rady Ochrony Pracy, z czego bardzo się cieszę.

Przechodzimy do punktu trzeciego – Sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2012 r. Proszę o zabranie głosu głównego inspektora pracy, panią Iwonę Hickiewicz.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Mam zaszczyt przedstawić „Sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2012 r.”. Ubiegłoroczne działania były prowadzone zgodnie z Programem, który uzyskał pozytywną opinię Rady Ochrony Pracy oraz sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Zaplanowane zadania zostały w pełni zrealizowane.

W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy przeprowadzili 89,9 tys. kontroli u ok. 68 tys. pracodawców i innych podmiotów, na rzecz których świadczyło pracę 3,6 mln osób. Ponad połowę skontrolowanych stanowiły mikroprzedsiębiorstwa – zatrudniające nie więcej niż 9 pracowników – dominowały zakłady przetwórstwa przemysłowego, budowlane oraz handlowo-naprawcze.

W związku z naruszeniami przepisów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, inspektorzy wydali ponad 310 tys. decyzji. Przeprowadzone w tym obszarze kontrole ujawniły popełnienie 52 tys. wykroczeń przeciwko prawom pracownika. Większość dotyczyła przygotowania zatrudnionych do wykonywania pracy, stanowisk pracy oraz maszyn i urządzeń technicznych.

Rażące naruszenia przepisów BHP, stwierdzone podczas dwóch kolejnych kontroli, stały się powodem skierowania przez inspektorów pracy do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 121 wniosków o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe o 100% na kolejny rok składkowy. W większości dotyczyło to firm budowlanych i produkcyjnych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił wszystkie wnioski Państwowej Inspekcji Pracy.

W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy zbadali przyczyny i okoliczności 1826 wypadków przy pracy. W tych wypadkach zostało poszkodowanych 2130 osób – 332 osoby poniosły śmierć, a 724 doznały ciężkich uszkodzeń ciała. Najliczniejszą grupę wśród poszkodowanych stanowiły osoby o stażu pracy do roku. Co trzecia śmiertelna ofiara wypadków była w wieku od 50 do 59 lat.

Najczęściej do wypadków dochodziło w zakładach przetwórstwa przemysłowego oraz branży budowlanej. Niewłaściwa organizacja pracy, nieodpowiednie zabezpieczenie stanowisk pracy i dopuszczanie do pracy osób bez właściwego przygotowania – to przyczyny większości wypadków zbadanych przez Państwowej Inspekcję Pracy.

Oprócz decyzji, do kontrolowanych pracodawców inspektorzy pracy skierowali blisko 61 tys. wystąpień, zawierających łącznie ok. 311 tys. wniosków o usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości. Dominowały wnioski dotyczące nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, czasu pracy, przygotowania do pracy i wynagrodzenia za pracę.

Do Państwowej Inspekcji Pracy wpłynęło blisko 44,3 tys. skarg. Zdecydowana większość, bo 77% zgłaszanych problemów, dotyczyło kwestii związanych z nawiązywaniem i rozwiązywaniem stosunku pracy, wynagrodzeń za pracę oraz warunków pracy.

Specjaliści Państwowej Inspekcji Pracy udzielili ponad 1,2 mln bezpłatnych porad, w 80% o tematyce prawnej, w pozostałej części technicznych.

W okresie sprawozdawczym Państwowa Inspekcja Pracy zarejestrowała 92 zakładowe układy zbiorowe pracy, które objęły ponad 61 tys. pracowników. Zostało zarejestrowanych 1265 protokołów dodatkowych. Przedmiotem większości postanowień układowych były zagadnienia dotyczące zasad wynagradzania za pracę oraz przyznawania pracownikom innych świadczeń związanych z pracą.

W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy ujawnili łącznie 88,6 tys. wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. Na sprawców wykroczeń nałożyli 18,9 tys. mandatów karnych na kwotę 22,5 mln zł, a do sądów skierowali 3800 wniosków

o ukaranie. W ponad 15 tys. przypadków za wystarczające uznali zastosowanie środków oddziaływania wychowawczego. Rozpatrując wnioski inspektorów pracy, sądy orzekły grzywny w łącznej wysokości 7,2 mln zł wobec ponad 3,3 tys. sprawców wykroczeń.

Do prokuratury zostało skierowanych 987 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W większości dotyczyły udaremniania lub utrudniania inspektorom wykonywania czynności służbowych, złośliwego lub uporczywego naruszania praw pracowniczych oraz fałszowania dokumentów i poświadczania nieprawdy.

Korzystając z uprawnienia – nadanego znowelizowaną w 2011 r. ustawą o PIP – do wydawania ustnych poleceń dotyczących nieprawidłowości, które mogą być usunięte w trakcie kontroli lub niezwłocznie po jej zakończeniu, inspektorzy pracy wydali ponad 9 tys. takich poleceń. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na wysoką skuteczność tego środka prawnego – nieprawidłowości, których dotyczyło ponad 80% poleceń, zostały usunięte jeszcze w trakcie kontroli.

W obszarze prawnej ochrony pracy większość stwierdzonych nieprawidłowości dotyczyła przestrzegania przepisów o wypłacie wynagrodzenia za pracę oraz innych należnych świadczeń, jak również czasu pracy. Różnego rodzaju naruszenia przepisów w sferze należności ze stosunku pracy ujawniono u 17,5 tys. pracodawców, przy czym prawie 3 tys. z nich nie wypłacało wynagrodzenia za pracę, a 5 tys. wypłacało je nieterminowo.

Inspektorzy pracy wydali ponad 10,1 tys. decyzji nakazujących natychmiastową wypłatę zaległych należności na łączną kwotę ponad 230,1 mln zł. Ponadto skierowali w wystąpieniach 33,8 tys. wniosków w sprawach płacowych.

Naruszenia przepisów o czasie pracy odnotowano w większości spośród ok. 1600 skontrolowanych szczegółowo zakładów różnych branż. W połowie z nich stwierdzono nieprawidłowości dotyczące obowiązku określenia w układzie zbiorowym pracy, regulaminie pracy lub obwieszczeniu systemów i rozkładów czasu pracy oraz długości okresów rozliczeniowych. Są to uchybienia formalne, jednak mają znaczący wpływ na realizację funkcji ochronnej przepisów o czasie pracy oraz na wypłatę świadczeń należnych pracownikom.

Na wysokim poziomie utrzymuje się skala nieprawidłowości w zakresie prowadzenia ewidencji czasu pracy. Nierzetelne prowadzenie ewidencji czasu pracy dotyczyło co piątego pracownika w poddanych kompleksowej kontroli ponad 100 średnich i dużych zakładach przetwórstwa przemysłowego. Liczne uchybienia przy rozliczaniu pracy w godzinach nadliczbowych stwierdzono w sektorze bankowym.

Kontrolując przestrzeganie przepisów o czasie pracy w 248 podmiotach leczniczych, inspektorzy pracy ujawnili występujące nadal przypadki świadczenia ciągłej pracy w tym samym miejscu i tego samego rodzaju, na podstawie kilku stosunków prawnych. Dla przykładu – w jednym z podmiotów lekarze świadczyli pracę na podstawie umowy o pracę oraz umowy cywilnoprawnej zawartej z innym, niepublicznym podmiotem leczniczym, nieprzerwanie przez 31 do 72 godzin, a w jednym przypadku nawet 127 godzin bez wymaganego odpoczynku.

Kontrole czasu pracy kierowców prowadzone w ramach „Krajowej Strategii Kontroli przepisów w zakresie czasu jazdy i czasu postoju, obowiązkowych przerw i czasu odpoczynku kierowców na lata 2011–2012”, zatwierdzonej przez Radę Ministrów, wykazały, że w roku sprawozdawczym, w stosunku do dwóch poprzednich lat, liczba nieprawidłowości zmniejszyła się. Jest to związane głównie z wejściem w życie w dniu 1 stycznia 2012 r. znowelizowanych przepisów ustawy o transporcie drogowym, które rozszerzyły krąg osób odpowiedzialnych za wykonanie przewozu drogowego oraz przewidziały dotkliwsze grzywny dla kierowców.

Inspektorzy skontrolowali 3,6 tys. kierowców i sprawdzili ponad 671 tys. dni pracy kierowców. Do najpoważniejszych naruszeń przepisów o czasie prowadzenia pojazdu dochodziło w firmach zajmujących się zarobkowym przewozem drogowym rzeczy na potrzeby nowobudowanych i remontowanych dróg i autostrad. Stwierdzone nieprawidłowości częściej dotyczyły transportu krajowego niż międzynarodowego.

Działania kontrolne wspomagała kampania prewencyjna Państwowej Inspekcji Pracy pod nazwą „Czas pracy a wypadki drogowe”. Zorganizowaliśmy 37 szkoleń, w których wzięło udział ponad 1100 osób. Uczestnikom spotkań, szkoleń i kursów przekazano

ponad 6,7 tys. publikacji poświęconych różnym aspektom organizacji bezpiecznej pracy kierowców.

W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy zweryfikowali legalność zatrudnienia ponad 176 tys. obywateli polskich. Różnego rodzaju nieprawidłowości stwierdzili w co drugim spośród 22,5 tys. skontrolowanych podmiotów.

Wzrosła skala naruszeń dotyczących zawierania umów cywilnoprawnych w sytuacji uzasadniającej zawarcie umowy o pracę. Inspektorzy pracy zakwestionowali 16% z ponad 37 tys. zweryfikowanych pod kątem zgodności z przepisami umów cywilnoprawnych. Nieprawidłowości te dotyczyły 14,5% kontrolowanych podmiotów.

Zatrudnienie bez potwierdzenia na piśmie rodzaju umowy o prace i jej warunków oraz niezgłoszenie osoby zatrudnionej lub wykonującej inną pracę zarobkową do ubezpieczenia społecznego stwierdzono w 16% kontrolowanych podmiotów. Najczęściej w sekcjach gospodarki: transport i gospodarka magazynowa oraz zakwaterowanie i usługi gastronomiczne. W co trzecim skontrolowanym podmiocie odnotowano naruszenia przepisów w zakresie zgłaszania osób wykonujących pracę do ubezpieczenia społecznego. Wzrosła liczba nieprawidłowości dotyczących odprowadzania składek na Fundusz Pracy. Nieopłacenie składek lub ich nieterminowe opłacanie stwierdzono u 5,5 tys. podmiotów, za ok. 49 tys. osób.

W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy przeprowadzili ponad 2100 kontroli legalności zatrudnienia i wykonywania pracy przez cudzoziemców. Kontrolom tym poddano ok. 2 tys. podmiotów powierzających pracę 12,4 tys. cudzoziemców. Naruszanie prawa stwierdzono w blisko połowie skontrolowanych podmiotów, przy czym nielegalne wykonywanie pracy w co dziesiątym z nich, podobnie jak rok wcześniej. Inspektorzy pracy wykazali nielegalne zatrudnienie i wykonywanie pracy przez 644 cudzoziemców. To mniej o 29% niż rok wcześniej. Najwięcej w odniesieniu do obywateli Ukrainy – 445 osób.

Należy podkreślić, co wielokrotnie sygnalizowaliśmy, że poważną barierą utrudniającą skuteczną działalność kontrolną Państwowej Inspekcji Pracy w obszarze legalności zatrudnienia jest obowiązek doręczenia przedsiębiorcy upoważnienia do kontroli przed jej rozpoczęciem oraz obowiązek zawiadamiania o zamiarze kontroli.

Skuteczniejsze zwalczanie szarej strefy gospodarki, w tym nielegalnego zatrudnienia, wymaga także zmian prawnych, dotyczących zawierania umów o pracę i zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych. Zasadne byłoby wprowadzenie obowiązku potwierdzania na piśmie ustaleń co do rodzaju i warunków umowy o pracę przed dopuszczeniem do pracy oraz ustanowienie regulacji, zgodnie z którą podmiot powierzający pracę innym osobom miałby obowiązek dokonania zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego przed rozpoczęciem przez nie pracy.

W obszarze bezpieczeństwa i higieny pracy Państwowa Inspekcja Pracy prowadziła działania przede wszystkim w tych dziedzinach gospodarki oraz poszczególnych zakładach, w których ryzyko zawodowe jest największe. Kontynuowano wzmożony nadzór w zakładach różnych branż charakteryzujących się wysokimi wskaźnikami częstotliwości wypadków oraz znacznymi przekroczeniami norm czynników szkodliwych dla zdrowia. W większości spośród 75 zakładów osiągnięto poprawę przestrzegania przepisów prawa. W stosunku do 19, gdzie nie stwierdzono wyraźniej poprawy, wzmożony nadzór jest nadal prowadzony.

W sektorze budowlanym, w którym zagrożenia wypadkowe są szczególnie duże, inspektorzy pracy, oprócz 6 tys. szczegółowych kontroli na placach budów, przeprowadzili 4,4 tys. tzw. krótkich kontroli nastawionych na wyeliminowanie bezpośrednich zagrożeń dla zdrowia i życia pracowników. Najwięcej nieprawidłowości dotyczyło wykonywania prac na wysokości, w tym na rusztowaniach.

Ponad 800 kontroli warunków pracy w zakładach nowopowstałych, działających od 2011 r. – w większości mikroprzedsiębiorstwach zatrudniających do 9 pracowników – wykazało, w co drugim z nich, nieprawidłowości w zakresie oceny ryzyka zawodowego. Dla objętych kontrolą stanowisk w ogóle nie przeprowadzono oceny ryzyka, nie poinformowano pracowników o zagrożeniach, zasadach ochrony przed zagrożeniami, sposobach postępowania w przypadku awarii i innych sytuacji zagrażających ich zdrowiu i życiu. Ujawniono przypadki, gdy żaden z pracowników w zakładzie pracy nie odbył wstępnego

szkolenia w zakresie BHP. W ocenie inspektorów pracy, główną przyczyną nieprzestrzegania przepisów i zasad BHP w nowopowstałych zakładach, jest niski stan wiedzy pracodawców i osób kierujących pracownikami. Dlatego pierwsza kontrola we wczesnym okresie prowadzenia działalności jest źródłem wiedzy dla nowego pracodawcy. Pragnę podkreślić, że doradztwo i informowanie stanowi ważny aspekt działalności Państwowej Inspekcji Pracy.

Kontrole maszyn i urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych wykazały, że pracodawcy nadal nie wywiązują się z obowiązku dostosowania maszyn i urządzeń do rozporządzenia Ministra Gospodarki z 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników. Inspektorzy stwierdzili nieprawidłowości w co drugim spośród ponad 320 skontrolowanych zakładów pracy, w których użytkowano 3,5 tys. takich maszyn.

Pod stałym nadzorem Państwowej Inspekcji Pracy znajdują się warunki pracy osób niepełnosprawnych. Skontrolowaliśmy 455 zakładów pracy chronionej oraz 15 zakładów aktywności zawodowej, sprawdzając warunki zatrudnienia 74,5 tys. osób niepełnosprawnych. Podobnie jak w latach ubiegłych, znacznie więcej nieprawidłowości stwierdzono w zakładach pracy chronionej niż w zakładach aktywności zawodowej. Z kolei stan przestrzegania przepisów prawa, w tym wymagań w zakresie bezpieczeństwa pracy w zakładach zwracających się do PIP z wnioskiem o opinię w związku z ubieganiem się o nadanie statusu zakładu pracy chronionej lub zakładu aktywności zawodowej oraz zwrot kosztów przystosowania lub wyposażenia stanowiska pracy dla osoby niepełnosprawnej, był lepszy niż w zakładach posiadających już taki status.

Stwierdzone w podziemnych zakładach górniczych nieprawidłowości dotyczyły głównie sposobów wykonywania obudów w chodnikach kopalni, bezpieczeństwa na drogach komunikacyjnych oraz sprawności technicznej maszyn i urządzeń. Towarzyszyły temu – aż w 10 spośród 13 skontrolowanych kopalni – nieprawidłowości w ustalaniu przyczyn wypadków przy pracy. Szkolenia w zakresie BHP dla pracowników i osób dozoru wciąż nie przekładają się na eliminowanie niewłaściwych zachowań oraz zagrożeń występujących na stanowiskach pracy, a w szczególności wypadków przy pracy.

W objętych kontrolą 18 podmiotach gospodarczych świadczących prace w podziemnych zakładach górniczych, stwierdzono niestosowanie się większości tych firm do przyjętych w kopalniach procedur prowadzenia poszczególnych prac, w szczególności związanych ze stanem dróg transportowych, przejść i dojść. Ujawnione uchybienia, wobec wzrastającej liczby prac wykonywanych przez firmy zewnętrzne w podziemnych zakładach górniczych, wskazują na potrzebę rozszerzenia kontroli na kolejne podmioty prowadzące roboty na rzecz tych zakładów.

Równolegle z działaniami nadzorczo-kontrolnymi, Państwowa Inspekcja Pracy realizowała liczne przedsięwzięcia prewencyjne i promocyjne mające na celu zapobieganie i ograniczanie zagrożeń zawodowych oraz przestrzeganie przepisów prawa pracy. Temu celowi służyła kampania „Szanuj życie. Profesjonaliści pracują bezpiecznie”, skierowana do robotników budowlanych. W szkoleniach związanych z programem „Promocja standardów BHP w małych firmach” wzięło udział 2,3 tys. pracodawców. Ponad 500 pracodawców uzyskało Dyplom PIP, dostosowując zakład do przepisów prawa pracy, dzięki uczestnictwu w programie prewencyjnym dla mikrozakładów „Zdobądź Dyplom Państwowej Inspekcji Pracy”.

Realizując II etat dwuletniej kampanii „Poznaj swoje prawa w pracy” pod hasłem „Prawo do pracy to standard. Osiągaj sukces zgodnie z przepisami”, prowadziliśmy działania upowszechniające przepisy prawa pracy i kulturę praworządności w środowisku pracy. W ciągu dwóch lat kampanii w prawie 600 szkoleniach i spotkaniach edukacyjnych wzięło udział ponad 33 tys. osób.

Kontynuowaliśmy działania prewencyjne poświęcone zapobieganiu negatywnym skutkom stresu i innych czynników psychospołecznych w miejscu pracy. W ponad 140 szkoleniach zorganizowanych przez Państwową Inspekcję Pracy wzięło udział ok. 4,5 tys. przedstawicieli pracodawców oraz pracowników.

W realizację programu edukacyjnego „Kultura bezpieczeństwa”, adresowanego do szkół ponadgimnazjalnych, zostało zaangażowanych przeszło 900 nauczycieli z więcej niż 345 szkół ponadgimnazjalnych.

W rolnictwie indywidualnym promowaliśmy bezpieczne zasady pracy oraz prowadziliśmy doradztwo techniczne i działania edukacyjne, także wśród dzieci rolników. W konkursie „Bezpieczne gospodarstwo rolne” wzięło udział ok. 1000 gospodarstw indywidualnych.

Opublikowaliśmy 49 tytułów wydawniczych. Łączny nakład ulotek, broszur i plakatów, wspierających realizację zadań kontrolnych i prewencyjnych wyniósł 518,4 tys. egzemplarzy.

Na forum międzynarodowym Państwowa Inspekcja Pracy realizowała zobowiązania wynikające z przynależności Polski do Unii Europejskiej, w tym również w zakresie wdrażania europejskiej strategii bezpieczeństwa i ochrony pracy na lata 2007–2012.

Jednocześnie prowadzimy bliską współpracę z partnerami zagranicznymi na poziomie centralnym i regionalnym. Robocze kontakty w zakresie działalności kontrolnej i prewencyjnej, wymiana inspektorów, udział we wspólnych projektach prewencyjnych, szkoleniach i konferencjach – to tylko niektóre formy współpracy międzynarodowej.

Szczegółowy opis tej sfery naszej działalności przedstawiamy w przedłożonym Sprawozdaniu. Dlatego – pozwolą państwo – przejdę do dalszej części mojego wystąpienia – wymiernych efektów ubiegłorocznej działalności Państwowej Inspekcji Pracy.

Działania kontrolno-nadzorcze Państwowej Inspekcji Pracy w roku sprawozdawczym doprowadziły do likwidacji bezpośrednich zagrożeń dla życia i zdrowia ponad 66 tys. pracowników. W wyniku naszych działań pracodawcy wyeliminowali różnego rodzaju nieprawidłowości z zakresu legalności zatrudnienia w odniesieniu do 107 tys. pracujących. 5,4 tys. osób będących stronami umów cywilnoprawnych oraz 3,7 tys. osób pracujących bez żadnej umowy uzyskało potwierdzenie na piśmie istnienia stosunku pracy.

Ponad 7 tys. pracowników różnych branż wykorzystało zaległe urlopy wypoczynkowe. Dla ok. 119 tys. pracowników inspektorzy pracy wyegzekwowali przysługujące im wynagrodzenia i inne świadczenia ze stosunku pracy, na łączną kwotę 102 mln zł. Wyeliminowaliśmy liczne nieprawidłowości związane z zatrudnianiem w godzinach nadliczbowych w odniesieniu do 6,6 tys. pracowników. Dla 22,6 tys. zatrudnionych została założona ewidencja czasu pracy, a w odniesieniu do 67 tys. pracowników skorygowano jej zapisy, co przyczyniło się do wypłaty należności, których pracownicy zostali bezpodstawnie pozbawieni.

Wyegzekwowaliśmy znaczące należności na rzecz funduszy państwowych. Na Fundusz Pracy płatnicy wpłacili zaległe składki za ponad 35 tys. pracowników, na łączną kwotę 4 mln zł. Z kolei zaległe składki na ubezpieczenie społeczne ponad 10 tys. pracowników pracodawcy uregulowali, wpłacając kwotę 6,8 mln zł.

Z analizy wykonania wydanych przez inspektorów pracy środków prawnych wynika, że zostało zrealizowanych 95% decyzji i 90% wniosków zawartych w wystąpieniach. Świadczy to o wysokim poziomie działań kontrolno-nadzorczych PIP.

Rezultaty ubiegłorocznych działań oraz wynikające z nich wnioski, zawarte w prezentowanym Sprawozdaniu, stanowią podstawę do określenia priorytetów i obszarów systematycznego monitorowania stanu przestrzegania prawa pracy w naszym kraju. Wskazują na potrzebę kontynuacji działań kontrolno-nadzorczych Państwowej Inspekcji Pracy w sektorach gospodarki i zakładach, w których ryzyko utraty życia lub zdrowia jest wciąż najwyższe, a naruszenia przepisów w zakresie prawnej ochrony pracy są największe i najbardziej dotkliwe dla społeczeństwa.

Jednocześnie za wskazane należy uznać także:

– różnicowanie form oddziaływania oraz instrumentów prawnych wobec kontrolowanych podmiotów, w zależności od ustalonej dla nich kategorii ryzyka, wielkości zatrudnienia oraz okresu prowadzenia działalności,

– zacieśnianie współpracy z innymi służbami publicznymi, w szczególności ZUS i organami skarbowymi, w celu zwiększenia efektywności i skuteczności walki ze zjawiskiem nielegalnego zatrudnienia i nielegalnego powierzania innej pracy zarobkowej,

– wspieranie pracodawców we wprowadzaniu systemowych rozwiązań w obszarze BHP, zapewniających stosowanie optymalnych środków zapobiegających wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym,

– doskonalenie programów prewencyjnych wspierających działania na rzecz ochrony pracy w naszym kraju.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję, pani minister za przedstawienie sprawozdania. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Żurek, proszę.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Mam pewną uwagę techniczną i zarazem prośbę do wszystkich koleżanek i kolegów. To, co państwo powiedzą za chwilę stanowić będzie podstawę stworzenia naszego stanowiska. W związku z tym uprzejmie proszę, żeby państwo skupili się na wnioskach i postulatach, które chcielibyście zawrzeć w naszym stanowisku. Będę za to bardzo wdzięczny.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Chciałbym odnieść się do stwierdzenia ze str. 36 sprawozdania, że w małych firmach zryczałtowana składka na ubezpieczenie wypadkowe nie ma niestety charakteru motywującego do poprawy warunków pracy. Wydaje się, że Państwowa Inspekcja Pracy jest najbardziej uprawnionym organem do proponowania zmian w tym zakresie. Jeżeli jakieś rozwiązanie się nie sprawdza, to powinniśmy sugerować zmiany. Mówimy o oddziaływaniu na sporą – nawet olbrzymią – grupę firm i zatrudnionych tam pracowników.

Na str. 239 przedstawione są dane statystyczne dotyczące wypadków przy pracy. Zostały przytoczone bez komentarza. Wydaje mi się, że tym razem można byłoby pochwalić działania prewencyjne Państwowej Inspekcji Pracy i pracodawców. W 2012 r., po raz pierwszy od wielu lat, odnotowano poprawę w tym zakresie. Mówimy o spadku liczby wypadków przy pracy, szczególnie cieszy znaczny spadek liczby wypadków śmiertelnych i ciężkich.

Nie ma w sprawozdaniu słowa na temat chorób zawodowych. Natomiast dane statystyczne za zeszły rok również wskazują na spadek liczby chorób zawodowych. Znacznie mniej osób pracuje w warunkach zagrożenia.

Inspekcja powinna chwalić się swoją działalnością prewencyjną, ale także chwalić działania pracodawców, które doprowadziły do poprawy stanu warunków pracy w zakładach.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Moją uwagę zwróciły zagadnienia, które od lat są przedmiotem troski, żeby nie powiedzieć zaskoczenia członków Rady Ochrony Pracy. To zagadnienie styku między Państwową Inspekcją Pracy – a właściwie jej działalnością – i instytucjami, na których ciąży ustawowy obowiązek przejmowania dalszych czynności wobec nieskuteczności działań podejmowanych przez PIP.

Przykładem tego są – jak rozumiem – powództwa składane do sądów z tytułu braku wypłaty wynagrodzenia. W przypadku egzekucji grzywien jest duża skuteczność. Jednak z przedłożonego sprawozdania wynika, że w 2012 r. skierowano do prokuratury 1087 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa niewypłacania wynagrodzeń i jedynie 177 z nich zostało uznanych przez prokuraturę za zasadne i skierowano akty oskarżenia do sądu. Czyli skuteczność jest na poziomie 17%. Oczywiście można mówić, że to są sprawy zaległe i przesunięte, ale ponieważ mierzymy to w skali kilku lat, to znaczy, że nie ma tu mowy o zaległościach.

Ustalenie stosunku pracy jest bardzo ważnym zagadnieniem w działalności inspektorów. Niemniej jednak, ze względu na brzmienie przepisów, działalność PIP w tym zakresie ma charakter ograniczony. Państwowa Inspekcja Pracy skierowała do sądów 81 powództw. Rozstrzygnięto tylko 13. Usprawiedliwieniem może być przewlekłość postępowania przed sądem. Znam przypadek, kiedy sąd dopiero po 2 latach – po przesłuchaniu 40 świadków – ustalił, że pozew jest źle adresowany, a sprawa była niejako automatyczna.

Kontynuując wątek styku między Państwową Inspekcją Pracy a instytucjami, które mają w swoich kompetencjach przejmowanie od Inspekcji zadań niemożliwych do zre-

alizowania w warunkach jej ograniczonych możliwości – Państwowa Inspekcja Pracy wydała 5000 upomnień bądź grzywien na kwotę 5 mln zł. Urzędy skarbowe wyegzekwowały kwotę 176 tys. zł. Ta kwota prawdopodobnie nie przekracza kosztów postępowania urzędów skarbowych i Państwowej Inspekcji Pracy. Czyli państwo i służby publiczne dokładają do tej działalności.

Można powiedzieć, że naturalnym partnerem Państwowej Inspekcji Pracy jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. PIP słusznie wskazała, wydając 118 decyzji, na konieczność podwyższenia składki 100 pracodawcom. Należy jednak przyznać, że 118 decyzji wobec zatrudniania kilkunastu milionów ludzi to bardzo skromna liczba. Można powiedzieć, że to incydentalna, a nie zorganizowana działalność. Proszę zauważyć, że ZUS zaledwie w 26 przypadkach podniósł tę składkę. Dodajmy, że niektóre przedsiębiorstwa zlikwidowały lub zmieniły działalność, co może w pewnym sensie usprawiedliwiać tę liczbę. W każdym razie możemy mówić zaledwie o 25%, czy nawet mniejszej skuteczności.

Rekontrole wykazują w wielu przypadkach, że zakłady realizują wniosków kontrolnych PIP.

Moim zdaniem, ten stan wymaga naprawy, mimo że liczby prezentowane w sprawozdaniu wskazują na wielką aktywność Państwowej Inspekcji Pracy. Wprawdzie PIP nakłada mandaty i grzywny na miliony, dziesiątki milionów zł , ale musimy przyznać, że ich wysokość jest wpisana w ryzyko działalności. To znaczy, opłaca się łamać prawo i ponosić z tego tytułu sankcje dyscyplinarne. Grzywna w wysokości 1000 zł czy nawet 10 tys. zł wobec niewypłacania wynagrodzeń na dziesiątki milionów złotych, owszem, może być pewnym problemem, ale z pewnością nie dla pracodawców.

Uważam, że Państwowa Inspekcja Pracy powinna jednak poprawić charakter działalności wnioskodawczej do organów państwowych – sądów i partnerów.

Chciałbym zwrócić uwagę na szczegółowość sprawozdania – co dobrze świadczy – gdy np. porusza się problem badań przesiewowych na boreliozę. To ciężka choroba zawodowa leśników i służby leśnej. Problem narasta od paru lat. Nie potrafimy sobie z nim poradzić. Warto odnotować, że Państwowa Inspekcja Pracy – kolejny raz – postuluje ministerstwu nowelizację rozporządzenia w tym zakresie.

Nie rozumiem, dlaczego tłumacząc niektóre zjawiska – str. 84–86 – powołuje się wyłącznie na opinie organizacji pracodawców, czy samych pracodawców, natomiast pomija stanowiska czy opinie związkowców i pracowników. Uważam, że dla równowagi powinna być przytoczona opinia związków zawodowych, społecznych inspektorów pracy, na temat nieprzestrzegania przepisów, zwłaszcza BHP, jeśli przywoływana jest opinia pracodawców.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Na podkreślenie zasługuje poziom merytoryczny i wątki poruszone w sprawozdaniu. Jest to bardzo szeroki przekrój warunków pracy.

Istotną kwestią, która budziła niepokój Rady – co się powtarza – jest duża różnica w liczbie wypadków przy pracy stwierdzanych według dokumentacji Głównego Urzędu Statystycznego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Myślę, że w tym roku musimy poważnie zastanowić się nad tą kwestią.

Są różne powody tej różnicy. Jeśli przyjąć, że GUS bada większą populację – także mikroprzedsiębiorstwa – a ZUS jedynie podmioty zatrudniające od 10 osób, to mimo mniejszej populacji badanych ZUS wykazuje większą liczbę wypadków. Na to nakłada się – jak mówiliśmy – inny termin zgłaszania wypadków. Do GUS zgłasza się wypadki jeszcze pół roku po ich wystąpieniu. Zatem wypadek nawet śmiertelny, który zdarzył się w danym roku, może zostać zgłoszony w następnym. Myślę, że Rada Ochrony Pracy, wspólnie z Państwową Inspekcją Pracy powinna zaprosić ZUS i GUS do jakiegoś stołu – może być okrągły – i wyjaśnić sprawę, aby te różnice nie powtarzały się. Tymi danymi posługują się ludzie w różnych sytuacjach – z mównicy, w dokumentach, książkach itp. Musimy rozstrzygnąć tę kwestię.

Druga niepokojąca sprawa – to bardzo mała liczba osób, zgłaszanych jako pracujący w zagrożeniu czy narażeniu. Jeżeli ok. 40% pracodawców z działalności tak ewidentnie związanej z czynnikami szkodliwymi, jak działalność produkcyjna, przetwórstwo albo

budownictwo, nie wykazało żadnego czynnika szkodliwego, uciążliwego czy niebezpiecznego, to musi budzić podejrzenia, że po prostu nie jest prowadzona ocena ryzyka i nie jest ono identyfikowane. Czyli uporczywa praca szkoleniowa, którą prowadzi Państwowa Inspekcja Pracy, którą prowadzi każdy z państwa w ramach swojej działalności – także Centralny Instytut Ochrony Pracy – jest wciąż niewystarczająca. Przeraziło mnie to, że 40% pracodawców z wypadkogennych sektorów działalności nie zgłosiło żadnego zagrożenia w swojej firmie. Debatujemy o wierzchołku góry lodowej, reszta jest pod wodą.

W trakcie kontroli oceny ryzyka pierwszą czynnością, którą można by wykonać, jest nie tylko porównanie druku IWA, kierowanego do ZUS, w którym pracodawca nic nie wykazał – co oczywiście może być sygnałem – ale poproszenie o wyniki pomiarów. One często dowodzą, że narażenia występują, tylko nie uznano za celowe wpisanie ich do tego druku. W każdym razie, zgłaszalność osób zagrożonych jest głęboko niewystarczająca.

Podwyższenie o 100% składki w mikroprzedsiębiorstwach dotyczyło 121 pracodawców wymienionych w sprawozdaniu. Ale one – o czym wspomniał pan Sekunda – nie są objęte zróżnicowaną składką ubezpieczeniową. W momencie, kiedy wprowadzaliśmy ten model mówiono – dajmy spokój małym firmom, niech one sobie jakoś radzą, byle wytrwały na rynku. Tymczasem mikroprzedsiębiorstwa są w pewnym sensie krzywdzone. Dlatego że dla nich składka jest obliczana jako 50% najwyższej składki dla danej działalności. W związku z tym mikroprzedsiębiorcy nie mają żadnej motywacji – poza moralną – do poprawy warunków pracy. Ponadto często dochodzi do paradoksalnych sytuacji – mała firma budowlana płaci 50% najwyższej składki dla budownictwa. Te wartości są nieporównywalne.

Należy systemowo podjąć kwestię objęcia małych firm zróżnicowaną składką na ubezpieczenie wypadkowe. W Centralnym Instytucie Ochrony Pracy prowadziliśmy odpowiednie symulacje. Jedne podmioty będą płacić wyższą, inne – niższą składkę na ubezpieczenie wypadkowe. Wpływy ZUS z tego tytułu się nie zmienią. Małe przedsiębiorstwa nie zostaną obarczone dodatkowymi obowiązkami administracyjnymi.

Niepokoi mnie spadek liczby badanych wypadków przy pracy, średnio o 20% w stosunku do 2011 i 2010 r. Czy można byłoby prosić o wyjaśnienie – dlaczego? Czy to jest jakaś przemyślana decyzja?

Utrzymuje się tendencja w zakresie liczby wypadków i okresu zatrudnienia. Najwięcej osób – prawie połowa – ulega wypadkom w pierwszym roku zatrudnienia.

Chciałabym jeszcze odnieść się do kwestii odzieży ochronnej I i II kategorii. Jeżeli ona jest zatwierdzona przez jednostkę notyfikowaną, to można sprawdzić w dokumentacji i w certyfikacie, czy dana firma rzeczywiście nabyła odzież, która była przedmiotem tej oceny. Jeśli tak, to na pewno nie zastosowano w niej żadnych ryzykownych rozwiązań konstrukcyjnych.

Nie mamy wpływu na to, że w zamówieniach publicznych decyduje najniższa cena. W nowelizacji ustawy ten wymóg jest nadal podtrzymany. W przypadku BHP najniższa cena jest zabójcza. Zakupuje się odzież, która ma chronić, a faktycznie przeszkadza pracownikowi. Ujawniamy takie przypadki.

Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Zwracają uwagę dane dotyczące wypadków przy pracy – spadek liczby wypadków śmiertelnych, ciężkich i lekkich. Można mieć wątpliwości, czy spadek wypadków lekkich jest tak duży i czy dane są prawdziwe. Tym bardziej, że inne wskaźniki przytoczone w sprawozdaniu nie są tak bardzo optymistyczne. Wprost przeciwnie – w wielu przypadkach, jeżeli chodzi o zatrudnienie, wynagrodzenia czy czas pracy, wskaźniki nie są aż tak dobre, jak oczekiwalibyśmy.

Chciałbym zwrócić uwagę na zawarte w sprawozdaniu dane dotyczące podmiotów zgłaszających skargi. Byli pracownicy stanowią 37%, anonimy – 19%. Czyli łącznie 56% stanowią osoby, które, albo boją się podpisać pod skargą, albo byli pracownicy. Do tego należy dodać spadek liczby zarejestrowanych sporów zbiorowych. To świadczy o braku wiary w skuteczność egzekwowania prawa, bądź o strachu pracowników przed konsekwencjami. Stąd moja wątpliwość, czy spadek liczby wypadków lekkich jest autentyczny.

Członek Rady Ochrony Pracy Renata Górna:

Chciałabym zwrócić uwagę na szczegółowość i porównywalność danych zawartych w przedłożonym sprawozdaniu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że przeprowadzono ok. 2 tys. więcej kontroli niż założono w planie pracy PIP na 2012 r., co wskazuje na ogrom pracy, jaką wykonali inspektorzy. Szczegółowość danych w zestawieniu z poprzednimi latami 2010 i 2011 pozwala na pokazanie pewnych tendencji oraz porównanie, w których obszarach sytuacja się poprawiła, a w których pogorszyła. To cenny walor metodologii przedłożonego materiału.

Z bogatego spectrum materiału chciałabym wybrać kilka elementów, które – wydaje mi się – byłoby dobrze, żeby znalazły się w naszym stanowisku. Pierwszy obszar – dosyć mi bliski, bo obserwuję go od kilku lat – to ochrona zdrowia i przestrzeganie praworządności w podmiotach leczniczych. Wielokrotnie o tym rozmawialiśmy. Odbyło się posiedzenie Rady na ten temat. Niestety, przestrzegania prawa zarówno w podmiotach leczniczych – publicznych i skomercjalizowanych – pogorszył się w porównaniu z ub.r. w bardzo wielu obszarach. Pani minister wspomniała o kilku nieprawidłowościach. Najbardziej drastyczną jest praca ciągła na tym samym stanowisku na podstawie kilku stosunków pracy. Dalej – czas pracy – wadliwe wewnątrzzakładowe przepisy. Przykłady można mnożyć. Myślę, że nadszedł chyba czas na sformułowanie konkretnych wniosków legislacyjnych i skierowanie ich do ministra zdrowia. W materiale przedstawiono wiele wniosków legislacyjnych. Szkoda, żeby pozostały niezrealizowane – przynajmniej wniosek o zmianę w ustawie o działalności leczniczej.

Przytoczę dwa wnioski zawarte na str. 82 sprawozdania w rozdziale dotyczącym podmiotów leczniczych. Przeprowadzone przez inspektorów pracy kontrole wskazują na potrzebę zmian legislacyjnych, które powinny zmierzać do:

– jednoznacznego wskazania w ustawie o działalności leczniczej, że czas pozostawania w gotowości do udzielania świadczeń zdrowotnych nie może naruszać prawa do odpoczynku,

– stworzenia prawnego mechanizmu eliminującego możliwość wykonywania pracy w tym samym podmiocie leczniczym na podstawie różnych stosunków prawnych, bez zachowania prawa do wypoczynku.

Drugi obszar problemów, to wszystkie wykroczenia przeciwko prawom pracownika. Niektóre z nich omawialiśmy na poprzednim posiedzeniu. Niewypłacanie wynagrodzeń, czas pracy, nawiązywanie i rozwiązywanie stosunku pracy. Zwracam uwagę, że procedura rozpatrywania przez sądy powództw o ustalenie stosunku pracy jest bardzo przewlekła, a sprawa wydaje się bezdyskusyjna. Nie rozumiem, dlaczego z 89 powództw skierowanych przez inspektorów pracy, sądy uznały jedynie 17? Ta uwaga dotyczy nie działalności PIP, lecz pracy sądów. To może budzić niepokój. Może należałoby podjąć jakieś działania w tym zakresie.

Nie warto omawiać wszystkich spraw dotyczących wykroczeń przeciwko prawom pracownika. Chciałabym jednak – spełniając prośbę pana przewodniczącego Żurka – zgłosić wniosek do projektu stanowiska. W bieżącym roku kończy się drugi etat kampanii „Poznaj swoje prawa w pracy". Jej celem było m.in. upowszechnienie kultury praworządności. Kampania przebiła się w świadomości pracowników i społecznych inspektorów pracy. Jej efekty są rewelacyjne. Myślę, że warto byłoby ją kontynuować, albo przeprowadzić podobną, bo świadomość pracowników w zakresie podstawowych spraw dotyczących umów o pracę i wynagrodzeń jest nadal niewystarczająca. Należy szeroko upowszechniać kulturę praworządności.

Ostatnia sprawa dotyczy wypadkowości. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na wypadkowość w branży budowlanej. W tym miejscu chciałabym – również w imieniu pana przewodniczącego Janowskiego – wyrazić uznanie dla porozumienia siedmiu największych firm budowlanych. Efekty tego porozumienia, podpisanego niejako pod patronatem Państwowej Inspekcji Pracy, uwidoczniają się od kilku latach, choćby w ubiegłym roku, gdy chodzi o podwykonawstwo. Niemniej jednak uważam, że należy kontynuować kontrole w budownictwie i zwracać szczególną uwagę na ten sektor.

Dla mnie zaskoczeniem jest to – mówiła o tym pani profesor, ale z innej perspektywy – że w postępowaniach powypadkowych nie ustala się przyczyn wypadków, albo w więk-

szości są one nieadekwatne do wypadku – aż 44,5%. Nie ustala się wszystkich przyczyn. Nie wiem, być może problem tkwi w nieumiejętności, czy w niewiedzy osób, prowadzących postępowania powypadkowe. Nie chciałabym wnikać w tę kwestię aż tak głęboko. Uważam jednak, że należy kontynuować edukację i zwiększyć liczbę szkoleń w zakresie postępowania powypadkowego, również dla społecznych inspektorów pracy, którzy niejednokrotnie mają problemy z rozpoznaniem zagrożeń występujących w danej branży. Wydaje mi się, że w tym przypadku należałoby wzmocnić działalność prewencyjną.

Dziękuje za przedłożony materiał. Myślę, że wszyscy będziemy sięgać do zawartych w nim wniosków. Na pewno związki zawodowe, opiniując akty prawne, będą sięgać po wnioski Inspekcji, żeby w ten sposób próbować zmienić prawo.

Członek Rady Ochrony Pracy Bożena Borys-Szopa:

Sprawozdanie, które otrzymaliśmy, jest bardzo bogate, przede wszystkim w fakty. To niewątpliwie trudna praca poszczególnych okręgów i wszystkich inspektorów pracy. Myślę, że z tego miejsca należą im się podziękowania, bo to również dla nich jest coraz trudniejsza, coraz bardziej stresująca i coraz bardziej niebezpieczna praca. Ze względu na sytuację gospodarczą kraju inspektorzy pracy mają o wiele trudniejsze zadanie.

Mam nadzieję – chociaż nie widzę posłów, poza chyba jednym – że parlamentarzyści w momencie uchwalania budżetu Państwowej Inspekcji Pracy wezmą to pod uwagę i zapewnią inspektorom pracy należyte wynagrodzenie oraz zabezpieczą odpowiednie środki na działalność tej instytucji.

To bardzo rzetelny raport. Bardzo żałuję, że nie załączono – co dotychczas czyniono – płyty CD. Mam nadzieję, że to chwilowe niedopatrzenie, które zostanie naprawione na najbliższym posiedzeniu. Widzę, że pani dyrektor kiwa głową, zatem płyty otrzymamy. Na pewno przydadzą się nam one ze względu na trafne wnioski, adresowane do pracodawców, pracowników, a prawdę powiedziawszy, do wszystkich instytucji i organów. Marzy mi się, żeby przedłożony raport stał się przedmiotem wnikliwej analizy w poszczególnych resortach, przede wszystkim w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, ale także w Sejmie i Senacie, a może nawet u premiera.

Mam jedno zastrzeżenie. W tym miejscu mówię to bardziej, jako były główny inspektor pracy niż przedstawiciel związków zawodowych. Otóż, Państwowa Inspekcja Pracy, to wedle ustawy organ nadzoru, który ma przede wszystkim kontrolować przestrzeganie prawa, w tym głównie prawa pracy. Usprawiedliwianie plasuje Inspekcję mniej więcej w kategoriach kancelarii adwokackiej. Policja nie tłumaczy zatrzymanych kierowców ze spożytego alkoholu, nie pisze, że większość z nich wracała z urodzin, w związku z czym należałoby ich usprawiedliwić. Urzędy skarbowe przy egzekwowaniu należności na rzecz Skarbu Państwa nie tłumaczą, że przeciętny Kowalski po prostu nie zna prawa. Banki przy egzekucji należności nie usprawiedliwiają pracownika, że od 6 miesięcy nie otrzymał wynagrodzenia za pracę. Nadgorliwe usprawiedliwianie pojawia się na wielu stronach i w zbyt wielu wnioskach zawartych w sprawozdaniu. Tłumaczenie nieprzestrzegania podstawowych obowiązków pracodawcy nieznajomością przepisów prawa, albo sytuacją ekonomiczną pracodawcy, albo wieloma innymi łagodzącymi względami jest, moim zdaniem, nieuzasadnione, szczególnie, gdy dokonywane jest przez ten organ. Budzi to mój wewnętrzny sprzeciw.

Wiem, o czym mówię. Jestem mediatorem. Biorę udział w wielu sporach zbiorowych. O ile pracodawcy niezbyt chętnie dzielą się z pracownikami zyskami, o tyle bardzo chętnie – zbyt często – dzielą się ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej, choćby w sytuacji niewypłacania wynagrodzeń.

Nadgorliwa obrona nierzetelnych, albo łamiących przepisy prawa pracodawców, plasuje – w moim odczuciu – Państwową Inspekcję Pracy w kręgu kancelarii adwokackich, a nie organów nadzoru.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Stanisław Stolorz:

Chciałem podziękować za szczegółową formę sprawozdania, o co zwracaliśmy się co roku, ale również co roku zwracaliśmy się o porównywalność danych. Zauważyłem, że w tym roku można je porównać. W ubiegłym roku było to większy problem.

Co roku podsumowujemy te same kwestie. W tym roku powinniśmy bardziej skoncentrować się, żeby we wnioskach nie pisać np. „rozważenie ograniczenia obowiązków wcześniejszego informowania pracodawcy o zamiarze przeprowadzenia kontroli w sytuacji, gdy taka informacja w sposób zasadniczy ogranicza skuteczność kontroli”. Wiemy, z czego to wynika, mamy przykłady, dyskutowaliśmy na ten temat na ostatnim posiedzeniu Rady.

Dzisiaj powinniśmy nie tylko przedstawiać wnioski. Nasze uwagi i opinie powinny przekładać się na konkretne ustawy. Rada nie powinna być tylko ciałem opiniotwórczym, powinna również kreować pewne inicjatywy i działania. Może za mocno powiedziane, ale inaczej staniemy się ciałem dyskusyjnym – ktoś może przeczytać nasze wnioski, ktoś może się nad tym zastanowić.

Nie chciałbym, żebyśmy w przyszłym roku mówili o tych samych problemach – np. umowach na próbę. Powinniśmy rzetelnie potraktować tę kwestię. Nie chciałbym, żebyśmy w przyszłym roku ponownie mówili o umowach śmieciowych. Ta kwestia jest praktycznie poza zasięgiem Państwowej Inspekcji Pracy. Sprawozdanie nie obejmuje tych umów, a innych umów, poza umowami o pracę, jest ok. 30%. To jest bardzo poważny problem w naszym państwie. Powinniśmy zająć się nim, a nie odkładać na jutro, czy pojutrze. Ten problem będzie się nawarstwiał. Tego rodzaju problemy nie występowały kilkanaście lat temu. Obecnie występują one z dużym natężeniem, bo przedsiębiorcy obchodzą przepisy.

Mówiliśmy również o przeprowadzeniu skutecznego monitoringu zatrudnienia cudzoziemców. Trzeba podjąć skuteczne działania w tym zakresie. Należałoby wyposażyć Inspekcję Pracy w odpowiednie instrumentarium, aby w następnym roku nie czytać w sprawozdaniu, że Państwowa Inspekcja Pracy nie może skutecznie przeprowadzić jakiegoś działania ze względu na brak stosownych narzędzi.

Mówiliśmy również o ocenie ryzyka zawodowego, o wypadkach, o udziale w szkoleniach. Powinniśmy wskazać systemowe rozwiązania. Od samego mówienia nie przybędzie nam rozwiązań. Powinniśmy wysunąć konkretne wnioski oraz przeprowadzić konkretne i skuteczne działania.

Moi przedmówcy poruszyli wiele tematów. Różnica w danych dotyczących liczby wypadków rejestrowanych przez ZUS i GOS – o czym mówiła pani prof. Koradecka – to rzeczywiście palący problem. Mówiliśmy o tym w ubiegłym roku. Przez rok praktycznie nic nie uczyniliśmy. Należy podjąć działania, o których mówiła pani profesor.

Nie będę mówił o wzrastającej liczbie skarg. Przypuszczam, że wiąże się to z likwidacją małych sądów. Państwowa Inspekcja Pracy jest traktowana jako instancja sądowa. Nie chcę uprawiać polityki, ale dane dowodzą, że PIP przybywa pracy tam, gdzie likwiduje się sądy. Dla obywatela z takiej miejscowości dojazd do sądu jest problemem, bo wiąże się z kosztami.

Jeżeli w naszych stanowiskach formułujemy wnioski do pewnych instytucji, to powinniśmy również wskazywać cele i sposób ich osiągnięcia.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Na str. 20 w pkt 6 jest mowa o decyzjach dotyczących wpisu do ewidencji pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Ustawa o emeryturach pomostowych nałożyła na Państwową Inspekcję Pracy obowiązek kontroli ewidencji pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze oraz wydawania decyzji w tych sprawach. W tym miejscu chciałbym przypomnieć zasługi pani prof. Koradeckiej, która wnikliwie opisała różne rozwiązania.

Jednakże sprawozdanie ukazuje kwestię, która nie jest realizowana. Na pracodawcy ciąży obowiązek założenia ewidencji stanowisk, na których wykonywana są szczególnego rodzaju prace uciążliwe. Sprawdziłem u kilku pracodawców. Okazało się, że nawet nie wiedzą, że mają obowiązek uiszczania składki na fundusz emerytur pomostowych z tego tytułu. Państwowa Inspekcja Pracy miała gwarantować racjonalność tego procesu, a zarazem wpływać, żeby prace uciążliwe szczególnego rodzaju znikały z rynku pracy.

Okazuje się, że z jednej strony nie są zgłaszane stanowiska, a z drugiej strony fundusz emerytur pomostowych nadspodziewanie – a właściwie spodziewanie – redukuje

się. Zmniejsza się coraz bardziej, co nie pozwala na wykonanie jego statutowych funkcji, czyli wyrównywania strat wynikające z zatrudniania tych pracowników.

Liczby zaprezentowane w sprawozdaniu wskazują na chaos. Jeśli w 59 przypadkach – na 2 mln zatrudnionych – pracownicy wystąpili o uznanie, że pracują w szczególnych warunkach, to nie wiem, dlaczego aż 501 spraw umorzono. Jest to niezrozumiałe.

Myślę, że sprawa emerytur pomostowych powinna być rozwiązana kompleksowo, nie tylko w Państwowej Inspekcji Pracy, ale również w ZUS. Budżet państwa, zwykli podatnicy nie mogą ponosić skutków indolencji tego systemu.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Ad vocem odnośnie do emerytur pomostowych. Obecnie przychody funduszu wypadkowego, tworzonego ze środków pracodawców, są znacząco – o kilkadziesiąt milionów złotych – wyższe od wydatków. Oczywiście, to z czasem będzie się zmieniało. Ale tutaj mamy do czynienia z takim samym mechanizmem, jak poprzednio, gdy nie liczy się osób pracujących w zagrożeniu. Oczywiste jest występowanie zagrożeń. Należy wszystko uczciwie rejestrować i później stymulować w dobrym kierunku. Nie chcę teraz rozwijać tej kwestii.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Duszczyk:

Będę mówił – czego łatwo się domyśleć – o agencjach pracy tymczasowej kierujących do pracy zagranicą. Po przeczytaniu tej części sprawozdania odniosłem wrażenie, że chyba jesteśmy bliżsi prawdy. Bowiem zarekomendowane przez nas działania wyraźnie pokazują w ostatnim czasie wzrost wykrywania nieprawidłowości, szczególnie przy kierowaniu Polaków do pracy zagranicą, ale nie tylko. Przypomnę, że różnego rodzaju nieprawidłowości zostały wykryte 55% kontrolowanych agencji. To wzrost o 5%.

Zaniepokoiła mnie jedna z konkluzji kontroli – zawarte umowy zostały sporządzone nieprawidłowo. W 2010 r. był to w 5% przypadków, w 2011 r. – w 24%, natomiast w 2012 r. – aż w 50%. Kontrole mają coraz większe znaczenie. Ujawniają skalę tego zjawiska.

Nasze badania wskazują, że delegowani pracownicy nie znają obowiązków agencji. Nie zmusimy ich do przeczytania broszurek, które informują o tych obowiązkach, ale to chyba nie zwalnia od zwrócenia uwagi na te kwestie.

Istotna sprawa – czego nie wiedziałem i dowiedziałem się ze sprawozdania. Myślę, że będę prosił, żeby w stanowisku znalazł się taki punkt – dotyczy konieczności wypracowania rozwiązań w zakresie przeciwdziałania obchodzeniu przez agencje przepisów ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. W sprawozdaniu wymieniona jest kwestia prowadzenia odpłatnej działalności szkoleniowej. Pracownik, który jest delegowany zagranicę formalnie nie ponosi kosztów pośrednictwa, to byłoby niezgodne z ustawą, ale znajduje się inne możliwości obchodzenia jej przepisów. W przedłożonym sprawozdaniu ten problem został zidentyfikowany.

Musimy zdawać sobie sprawę z konieczności wypracowania kompromisowego rozwiązania, uwzględniającego skomplikowaną sytuację. Mamy do czynienia z osobami, które w pracy zagranicą szukają szansy na lepsze życie, ponieważ lokalny rynek pracy nie daje im tych możliwości. Szukając różnych możliwości pracy, decydują się na podjęcie wyzwań, często ryzykując wypłatę swoich wynagrodzeń i swoje prawa pracownicze, które są łamane. Nie można jednak twierdzić, że każda agencja jest nieuczciwa. To nieprawda. Zapewne zdecydowana większość agencji stara się dopełnić wszystkich formalności, jednak konkurencja powoduje, że niektóre agencje są zmuszane do naruszania przepisów.

Nie mam rozwiązania na wyeliminowanie patologicznych agencji. Pojawiają się one od kilku lat i nadal funkcjonują. Czy wykreślenie z rejestru nie spowoduje, że w następnym sprawozdaniu pojawi się informacja, że wykryto więcej agencji, które nie są w rejestrze? Może sankcja jest tu najlepszym rozwiązaniem? Nie umiem powiedzieć. Postaram się sformułować wniosek do projektu stanowiska. Chciałbym jednak mocno podkreślić, że Polacy pracujący zagranicą przysyłają pieniądze rodzinom w kraju. W ostatnim roku 17 mld zł. Polskie rodziny wspomagane przez te środki mogą dużo lepiej funkcjonować. To jest pewnego rodzaju dobrodziejstwo w sytuacji, z którą mamy do czynienia. Jednak

z funkcjonowaniem agencji związany jest problem agencji patologicznych, które żerują na trudnej sytuacji.

Konkludując – wydaje się, że obecnie dużo więcej wiemy o skali nieprawidłowości w kontrolowanych agencjach. Ona jest bardzo duża. Nie tłumaczę ich w żaden sposób. Wskazuję jedynie na przyczyny tych nieprawidłowości. Zwracam się do Państwowej Inspekcji Pracy z prośbą o wypracowanie rozwiązań – macie państwo dużo większą wiedzę – które będą likwidowały patologie, umożliwiając jednak funkcjonowanie rynku.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Proszę pana dr Duszczyka, żeby zajął się tym problemem. Pan jest chyba najlepszym specjalistą w tej dziedzinie. Jeżeli mógłby pan skonkretyzować tę kwestię w projekcie naszego stanowiska, to będziemy bardzo wdzięczni. Pan najlepiej to uczyni.

Korzystając z okazji, że jestem przy głosie, chciałbym panu podziękować za przygotowanie bardzo dobrego projektu stanowiska w sprawie kontroli zatrudnienia, w tym zatrudnienia obcokrajowców.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Przyłączam się do podziękowań. Przyjęliśmy dzisiaj stanowisko w sprawie legalności zatrudnienia. Na następnym posiedzeniu będziemy przyjmować stanowisko w sprawie sprawozdania z działalności PIP w 2012 r., której istotną część stanowi kontrola legalności zatrudnienia.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Duszczyk:

Nie odnosiłem się do kwestii legalności zatrudnienia, lecz tylko i wyłącznie do agencji. Nie poruszałem tego tematu, bo mógłbym długo mówić. Przygotuję wniosek. Może należałoby wprowadzić praktykę, że osoba zgłaszająca wniosek do projektu stanowiska proponowałaby jego konkretne sformułowanie.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Przyjęliśmy, że przeprowadzimy podsumowanie pięcioletniego okresu, jaki upłynął od powierzenia Państwowej Inspekcji Pracy kontroli legalności zatrudnienia. Myślę, że należy przygotować wnioski, które systemowo zmienią teorię i praktykę w tym zakresie.

Członek Rady Ochrony Pracy Michał Chałoński:

Nie będę odnosił się do sprawozdania. Chciałbym zwrócić uwagę, że przez kilkanaście lat, od kiedy zasiadam w Radzie Ochrony Pracy, wyraźnie widać jak narastają problemy i jak przybywa tematów, którymi zajmuje się Państwowa Inspekcja Pracy. Oczywiście część z tych tematów została wprowadzona łącznie z dodatkowymi etatami, ale wiele spraw dopisano jedynie dlatego, że ktoś musi się tym zająć. Najlepiej, żeby zajęła się tym Państwowa Inspekcja Pracy. I zajmuje się, bo cóż innego może uczynić?

Sprawozdanie ujawnia duże rozeznanie Państwowej Inspekcji Pracy w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy w zakładach pracy. Oczywiście, w sprawozdaniu nie sposób szczegółowo odnieść się do wszystkich spraw, ale, moim zdaniem, wszystkie sprawy są dobrze zasygnalizowane.

Chciałbym polemizować z wypowiedzią pani Bożeny Borys-Szopy. Nie odbieram przedłożonego sprawozdania jako usprawiedliwiania pracodawców i działania jako ich adwokat. Traktuję je, jako opis stanu faktycznego. W dokumencie napisano, w jakim otoczeniu Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadza kontrole. Myślę, że to eliminuje ewentualne dyskusje i odpowiedzi, że zrobilibyśmy to lepiej, ale trudno, jest kryzys. Inspekcja zasygnalizowała od razu, że kontrole są prowadzone w czasie kryzysu, który w jakiś sposób wpływa na działalność przedsiębiorców.

Konkludując – przedłożone sprawozdanie uważam za bardzo dobre.

Członek Rady Ochrony Pracy Zdzisław Trela:

Nie będę odnosił się do sprawozdania, bo na pewno jest ono niezłe, nawet bardzo dobre. Natomiast chciałbym wskazać kwestię, na którą od lat nie zwracamy uwagi. Otóż, dużych, średnich i małych przedsiębiorców kontroluje kilka instytucji. Podam przykład mojego kolegi – cukiernika, który w jednym tygodniu miał trzy kontrole. Organy kon-

trolujące nakazały mu pomalowanie sufitu. On zaczął się śmiać, pokazuje mi papiery i pyta – ile razy będę malował ten sufit? Jak ci kazali, to maluj – mówię.

Dochodzę do wniosku, że pewne kwestie powinny pozostawać wyłącznie w gestii jednego organu. Nie wiem, kto tworzy nowe jednostki. Sadzę, że jeżeli już stworzono nową jednostkę, to należy przyznać jej taki zakres kompetencji, aby nie powielała pracy PIP czy Sanepidu.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Każda z tych inspekcji mogła zalecić pomalowanie sufitu na inny kolor. Jeśli chodzi o liczbę kontroli, to wszyscy wiemy, że kontrole powinny być rzeczowe – mające także element doradczy – i dawkowane, jak lekarstwo, w niezbyt dużych dawkach.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Członek Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:

Chciałem podkreślić, że przedłożone sprawozdanie opisuje działania prowadzone zgodnie z programem przyjętym przez Radę Ochrony Pracy. Dokument opisuje zarówno realizację działań długofalowych, jak i rocznych. Nie oceniamy naszego chciejstwa, lecz działania zgodne z planem.

Dziękuję za poruszenie kwestii związanych z górnictwem podziemnym. PIP skontrolowała 18 zakładów pracy, które świadczyły usługi w ruchu podziemnym w kopalniach. Zatrudniały one ponad 6 tys. pracowników w konkretnych kopalniach, na terenie których odbywała się praca. Czy nieprawidłowości ujawnione w tych zakładach mają konsekwencje dla kopalni, w których były wykonywane prace? Czy kopalnie zostały o niech poinformowane? Czy nieprawidłowości np. w zakresie drogi transportowej, dotyczą również kopalni?

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję. Proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

W imieniu pracowników Państwowej Inspekcji Pracy bardzo dziękuję członkom Rady za głosy pochwały. Na sprawozdanie z naszej działalności nie można patrzeć jedynie, jako na materiał liczący ponad 200 stron, zawierający statystykę, liczby i opis. Jest to obraz naszej działalności i kontroli, sytuacji na rynku pracy, przestrzegania przepisów prawa pracy. Jednak przede wszystkim ten materiał ukazuje ogrom pracy wszystkich pracowników Państwowej Inspekcji Pracy.

Realizacja programu działania, który został przyjęty przez Radę Ochrony Pracy i Komisję do Spraw Kontroli Państwowej, jest wytyczną naszej działalności. To priorytet, ale musimy pamiętać, że Państwowa Inspekcja Pracy jest urzędem, w którym działa ogromna armia urzędników państwowych – inspektorów pracy. W ostatnich latach liczba inspektorów pracy jest w miarę stabilna – między 1500 a 1600. Odnosząc to do liczby pracodawców, przedsiębiorców, którzy działają na polskim rynku pracy, widać – nawet nie chwaląc się, choć myślę, że każdy to doceni – jak wielka jest mobilność i zaangażowanie pracowników Państwowej Inspekcji Pracy. Przedłożone sprawozdanie to obraz pracy i zaangażowania wszystkich pracowników PIP. Efekty, które uzyskujemy, wynikają z tego, że w Państwowej Inspekcji Pracy pracują ludzie, którym zależy na poprawie standardów ochrony pracy w naszym kraju.

Należy systemowo odnieść się do problemów przedstawionych w sprawozdaniu. Rzeczywiście – państwo mówili w dyskusji – problemy powtarzają się z roku na rok. Możemy jedynie porównywać liczbę skontrolowanych pracodawców i poziom nieprawidłowości w danym zakresie. Musimy jednak pamiętać, że są sprawy, które wymagają systemowego podejścia.

Od lat przeprowadzamy ok. 90 tys. kontroli. Ujawniły one pewne zjawiska, chociażby w zakresie skarg pracowniczych, o czym mówiono w dyskusji. W latach 90-tych i na początku XXI wieku liczba skarg kształtowała się na poziomie 30 tys. rocznie. W latach 2005–2010 wyniosła dwadzieścia kilka tysięcy. Po czym nastąpił skokowy wzrost – prawie 45 tys. skarg. Odnosząc to do liczby rocznie przeprowadzonych kontroli,

widać, ile z naszych działań jest generowanych przez sygnały od pracowników, pamiętając, że w wyniku kontroli większość skarg jest uznawanych za zasadne.

Do Państwowej Inspekcji Pracy wpływa coraz więcej skarg. Traktujemy to jako wyraz zaufania. Wiele osób zwraca się do nas o pomoc. Jesteśmy ostatnią deską ratunku w wielu sytuacjach. Faktycznie, otrzymujemy wiele anonimów bądź próśb o nieujawnianie danych osobowych. Konwencji Nr 81 oraz ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy stanowi, że inspektorowi pracy w trakcie kontroli nie wolno ujawnić, że kontrola jest spowodowana skargą, ani tym bardziej danych skarżącego.

Faktycznie, jest coraz więcej skarg. Występuje zjawisko, o którym mówił pan przewodniczący Langer. To nic nowego, że często zwracają się do nas o pomoc osoby zagrożone utratą pracy albo w okresie wypowiedzenia. Przed wystąpieniem do sądu zwracają się do Państwowej Inspekcji Pracy.

Wiele skarg dotyczy niewypłacania wynagrodzeń i prawidłowości zatrudniania pracowników. Myślę, że dzisiaj te sprawy determinują w pewien sposób obraz polskiego rynku pracy. Mówiliśmy nieraz na posiedzeniach Rady Ochrony Pracy o zjawisku ucieczki od stałego zatrudniania pracowniczego na rzecz umów cywilnoprawnych i samozatrudnienia. Nie sposób tego nie zauważyć. Obecnie warto zastanowić się nad sposobami przeciwdziałania temu zjawisku. Podobnie, gdy chodzi o sprawy związane z kwestią niewypłacania wynagrodzeń pracowniczych i innych świadczeń ze stosunku pracy. Wynagrodzenie za pracę to podstawowy element ekwiwalentny, który każdy pracownik powinien otrzymać za wykonaną pracę. To istota stosunku pracy.

Chciałabym odnieść się do poruszonych w dyskusji spraw związanych z prawidłowością stosunku pracy. Pan senator Rulewski wskazywał m.in. na współpracę Państwowej Inspekcji Pracy z sądami przy wnoszeniu powództw o ustalenie istnienia stosunku pracy. Niestety, lata obowiązywania tego rozwiązania prawnego – zostało ono wprowadzone w 1996 r. przy okazji wielkiej nowelizacji Kodeksu pracy, jako pewnego rodzaju panaceum na to, że nie wprowadzono do Kodeksu pracy domniemania istnienia stosunku pracy – dowiodły, że wnioski o ustalenie istnienia stosunku pracy zawarte w wystąpieniach inspektorów są skuteczniejsze od powództw w tym zakresie, kierowanych do sądu. M.in. ze względu na przewlekłość niektórych postępowań. Należy też zwrócić uwagę na kwestię zachowania się, czy zeznań pracownika, który nierzadko – nawet jeśli wcześniej zwracał się do nas ze skargą – na rozprawie przed sądem – aby utrzymać pracę – wycofuje się. Sąd kieruje się zasadą swobody woli stron, która obowiązuje w polskim prawie. Niestety, bardzo często ma ona prymat nad zasadami wynikającymi z przepisów Kodeksu pracy. To realne problemy, nad którymi musimy się zastanowić.

Myślę, że warto też pamiętać o kwestii, która bardzo często pojawia się w dyskusji, chociażby na ostatnim posiedzeniu Rady Ochrony Pracy, przy okazji legalności zatrudnienia. Pracodawca ma obowiązek dopuścić do pracy pracownika po uzyskaniu orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy oraz przeszkoleniu w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Sądzę, że należałoby zastanowić się, czy w Kodeksie pracy nie zamieścić jednoznacznego przepisu, że pracownik może być dopuszczony do pracy po pisemnym potwierdzeniu faktu zawarcia umowy o pracę i jej warunków. Kiedyś obowiązywało 7 dni. Później, w ramach nowelizacji Kodeksu pracy, przyjęto tzw. pierwszą dniówkę, w której pracodawca ma dopełnić tego obowiązku. Nasze kontrole wskazują – o czym nieraz informowaliśmy Radę – że pracownik może pracować dłuższy czas, natomiast w trakcie kontroli jedna i druga strona twierdzi, że to właśnie pierwsza dniówka. Bardzo trudno udowodnić, że ten pracownik pracuje od dłuższego czasu. Myślę, że tej zmianie powinna towarzyszyć zmiana w zakresie zgłaszania do ubezpieczeń społecznych tak, żeby pracownik dopuszczany do pracy miał podstawę legalnego poświadczenia, że jest zatrudniony i zgłoszony do wymaganych ubezpieczeń społecznych.

Państwowa Inspekcja Pracy nie jest jedynym organem, który działa w zakresie ochrony pracy. Ważne jest współdziałanie prokuratury, innych organów nadzoru nad warunkami pracy i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Z tym ostatnim staramy się jak najściślej współpracować, chociażby po to, żeby uzyskać z baz ZUS dane dotyczące zatrudnianych pracowników i cudzoziemców, które są nam niezbędne dla prawidłowego prowadzenia czynności kontrolnych.

Myślę, że warto byłoby zastanowić się – o czym była mowa – nad sprawami statystyki wypadkowej. Zgodnie z rekomendacją Rady Ochrony Pracy zawarliśmy dane GUS – w poprzednich sprawozdaniach tego nie czyniliśmy – żeby pokazać sytuację w ostatnich trzech latach. Chcielibyśmy wszyscy, żeby to była trwała tendencja. Myślę, że za jakiś czas będziemy mogli – jak powiedział pan prezes Sekunda – chwalić się, że to są nasze osiągnięcia. Chcielibyśmy, żeby tak było, zarówno jeśli chodzi o dane dotyczące ogólnej liczby wypadków przy pracy, jak i w poszczególnych kategoriach, zwłaszcza wypadków śmiertelnych. Taki kierunek jest potrzebny. Natomiast ważne jest – o czym mówiła pani prof. Koradecka – porównanie tych danych i wyeliminowanie różnic. Ta statystyka powinna dla wszystkich, także dla Państwowej Inspekcji Pracy, stanowić pole do oceny warunków pracy w naszych zakładach pracy. Należy pamiętać, że badanie przyczyn i okoliczności zaistniałych wypadków przy pracy to jedna rzecz, a niemniej ważne są wnioski profilaktyczne i ich realizacja, o czym mówiła pani Renata Górna.

Statystyka – jak wspomniałam – jest podstawą analizy warunków pracy w firmach, zwłaszcza w mikroprzedsiębiorstwach. Jeśli nasze dane wskazują, że nie jest prowadzona właściwie ocena ryzyka zawodowego, co oznacza, iż nie są w prawidłowy sposób identyfikowane zagrożenia w środowisku pracy – można powiedzieć więcej, że niektórzy pracodawcy nie zdają sobie sprawy z występowania zagrożeń lub bardziej interesują się rozwijaniem działalności gospodarczej niż warunkami pracy – to także wyniki związane ze statystykami wypadkowymi muszą być jak najbardziej wiarygodne i stanowić dla nas wszystkich jak najlepszą podstawę do działalności.

Myślę, że należy zastanowić się nad kwestią składek wypadkowych – czy mają one charakter motywacyjny, czy też – w niektórych przypadkach – restrykcyjny. Sądzę, że będzie okazja do dyskusji na ten temat.

Podobnie, gdy chodzi o emerytury pomostowe. Państwowa Inspekcja Pracy ma ustawowo określone kompetencje w tym zakresie. Niestety, ostatnie lata wskazują, że orzecznictwo sądów administracyjnych w sprawach dotyczących wydawanych przez nas decyzji jest różne. Prawdopodobnie, jako główny inspektor pracy będę musiała zwrócić się do prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego z wnioskiem o podjęcie uchwały, żeby rozwiać wątpliwości interpretacyjne istniejącego stanu prawnego. W ten sposób Państwowa Inspekcja Pracy i inspektorzy pracy unikną komentarzy, że w pewnych sprawach nie chcemy ingerować, albo ingerujemy za daleko. Z drugiej strony – nie chciałabym, żeby Państwowa Inspekcja Pracy, jako jednostka budżetowa ponosiła kosztów tych postępowań, a te zależą od województw, w którym rozpatrywane są sprawy.

Jeśli chodzi o podmioty lecznicze – o czym mówiła pani Renata Górna – to istotnie w sprawozdaniu zawarte są wnioski legislacyjne. Nie są one odkrywcze. W ubiegłym roku rozmawialiśmy na temat problemów z przestrzeganiem przepisów prawa w podmiotach leczniczych. Musimy pamiętać, że zawody medyczne, tak jak kilka innych, mają szczególny charakter. Wykonujące je osoby muszą mieć specjalną sprawność psychofizyczną. Każdy z nas może znaleźć się w sytuacji – nawet o tym nie wiedząc – że osoba udzielająca świadczeń medycznych będzie niewypoczęta. Nie daj Boże, żeby to się zdarzyło przy stole operacyjnym.

Musimy zwracać szczególną uwagę na inne zawody np. kierowcy czy maszyniści. Wiemy doskonale, w jaki sposób omija się dziś przepisy prawa pracy poprzez samozatrudnienie czy umowy cywilnoprawne. Musimy pamiętać o sprawach ochrony pracy i związanym z tym prawie do wypoczynku. Państwowa Inspekcja Pracy ma ambicje, żeby zrobić więcej, ale robimy to, co jesteśmy w stanie zrobić w ramach kontroli. Formułujemy wnioski. Mam nadzieję, że jednak znajdą one zrozumienie.

Jeśli chodzi o zagadnienia, które podnosiła pani Renata Górna, to rzeczywiście kampania „Poznaj swoje prawa w pracy" jest doskonale oceniana. Na lata 2013–2015 zaplanowaliśmy kampanię „Zanim podejmiesz pracę". Obecnie się ta kampania rozpoczyna. Będzie uświadamiać zatrudnionym sytuacje, z którymi mogą zetknąć się podejmując pracę, czyli m.in. różnice miedzy stosunkiem pracy a umowami cywilnoprawnymi czy samozatrudnieniem. Ważne jest to, żeby osobom, które podejmują pracę przypominać, żeby domagały się umowy. Ta kampania będzie prowadzona przez trzy lata. Jej zadaniem

będzie wspomaganie naszych działań kontrolno-nadzorcze. Myślę, że będzie to przynosić dobre wyniki.

Porozumienie siedmiu największych firm budowlanych w Polsce – sprawa bez precedensu – ma przełożenie na podwykonawców zatrudnionych przez te podmioty. Ten sposób działania prewencyjnego pracodawców, we współpracy z Państwową Inspekcją Pracy, przynosi wymierne efekty. To też jest sposób na osiąganie właściwych standardów ochrony pracy.

Pani minister Borys-Szopa podnosiła kwestię podawanych przez nas przyczyn. Od lat podajemy je w mniejszym czy większym zakresie. Jeśli mniejszym, to często pojawiają się pytania, a czym są spowodowane określone nieprawidłowości. Przyczyny są bardzo różne. Staramy się przedstawiać w układzie – opinie przedsiębiorców, oceny inspektorów pracy. Nie dlatego, żeby usprawiedliwiać. Ten dokument – zresztą na podstawie dotychczasowych wypowiedzi, aby podawać przyczyny nieprawidłowości, czy stwierdzanych naruszeń prawa pracy – ujawnia różne okoliczności. Nic nie usprawiedliwia nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy. Jego obowiązkiem jest ich przestrzeganie. Niekiedy jednak występują sytuacje, które są wynikiem niedoskonałości legislacyjnych – co musimy dostrzec i zaakcentować – lub pewnych błędów systemowych, bo i takie się zdarzają. Natomiast ustalając stan faktyczny nie mamy – o czym wszyscy doskonale wiemy – uprawnień do weryfikowania np. dokumentów finansowych pracodawcy. To nie nasza rola.

Jeżeli podajemy informację, że pracodawcy tłumaczą się trudną sytuacją finansową, to nie znaczy, że Państwowa Inspekcja Pracy rozkłada ręce i nie realizuje swoich obowiązków. Te informacje uzupełniają dane statystyczne, żebyśmy po prostu wiedzieli z czym mamy do czynienia.

Odnosząc się do wypowiedzi pana Treli o firmach rozpoczynających działalność, chciałabym wyjaśnić, że w nowelizacji ustawy o PIP sprzed dwóch lat, położono nacisk na kwestie prewencyjne. W dodanym art. 37a zapisano, że w uzasadnionych przypadkach wobec pracodawcy rozpoczynającego działalność, a także, jeśli nie stwierdzono bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego, czy popełnienia wykroczenia z winy umyślnej, inspektor może odstąpić od stosowania środków prawnych poprzestając na ustnym pouczeniu o sposobach zgodnego z wymogami prawa zorganizowania pracy, po odebraniu od podmiotu kontrolowanego oświadczenia o terminie usunięcia ujawnionych w toku kontroli uchybień.

Pierwsza kontrola u pracodawcy rozpoczynającego działalność powinna mieć charakter prewencyjny, jeżeli nie zostaną ujawnione bezpośrednie zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego, albo wykroczenia popełnione z winy umyślnej. Nowe firmy, rozpoczynające działalność, muszą pozostać w obszarze naszego zainteresowania. Dlatego, że bardzo często pracodawcy, którzy wchodzą na rynek pracy – o czym mówiłam wcześniej – nie mają orientacji z czym mogą się zetknąć się. Kontrola inspektora pracy powinna działać w sposób wspomagający. Wielu sytuacjach tak się dzieje. Poza tym musimy pamiętać, że z Kodeksu pracy został skreślony art. 209 przewidujący obowiązek powiadamiania Państwowej Inspekcji Pracy o rozpoczęciu działalności gospodarczej. Inspektorzy sami muszą trafiać do firm, które rozpoczynają działalność.

Chciałabym teraz, tytułem uzupełnienia, oddać głos panu Leszkowi Zającowi – zastępcy głównego inspektora pracy ds. nadzoru.

Zastępca głównego inspektora pracy Leszek Zając:

Chciałbym odnieść do poruszonej przez panią prof. Koradecką kwestii zmniejszenia liczby wypadków przy pracy badanych przez Państwową Inspekcję Pracy. Założeniem PIP jest badanie wszystkich wypadków śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych, które zostały zgłoszone. Nie badamy wypadków komunikacyjnych i wypadków śmiertelnych związanych z nagłymi zgonami z przyczyn naturalnych, a takie też są do nas zgłaszane. Liczba badanych wypadków przy pracy odpowiada liczbie zgłoszeń, które otrzymaliśmy. W ubiegłym roku zbadaliśmy 724 wypadki ciężkie, GUS zarejestrował 602. Chciałbym podkreślić, że nie pomijamy żadnego zgłoszonego wypadku ciężkiego.

Pani prof. Koradecka wspomniała również o interesującej kwestii odzieży ochronnej i nadzorze rynku. Rzeczywiście, jest to problem, bo w wielu przypadkach ta odzież nie jest produkowana przez polskich producentów. Część asortymentu z zakresu odzieży ochronnej opiniujemy negatywnie w ramach współpracy z urzędami celnymi, czyli nie dopuszczamy do wprowadzenia jej do Polski. Pani profesor ma rację, że odzież ochronna I i II kategorii powinna być przedmiotem naszej szczególnej uwagi.

Wskażę pewien przykład. Przeprowadziliśmy kontrolę odzieży ochronnej pracowników kopalń. Powinna być ona antyelektrostatyczna, wszystko opisano w zapotrzebowaniu i zamówieniu ofertowym. Okazało się, że dostawca dostarczył górnikom odzież, która nie spełniała wymogów. Wówczas przeprowadziliśmy działania kontrolne w zakresie nadzoru rynku.

Jeżeli chodzi o kontrole związane z firmami pracującymi na rzecz kopalń, to prowadzimy – jak pan poseł zauważył – równolegle dwie kontrole: kontrolę bezpieczeństwa pracy w kopalniach i kontrolę firm pracujących na użytek kopalń. Inspektor pracy nie wjedzie do kopalni, jeżeli dyrekcja nie będzie o tym poinformowana. Gdy chodzi o obszary, które leżą w gestii kopalni, inspektor pracy wydaje dwie decyzje. Jedna dotyczy firmy, która pracuje na rzecz kopalni i jest odpowiedzialna za zakres prac, w których stwierdzamy nieprawidłowości, a druga – dotyczy kopalni i jej kierownictwa w zakresie zabezpieczenia i ograniczenia zagrożeń.

Członek Rady Ochrony Pracy Zdzisław Trela:

Pani minister chyba mnie nie zrozumiała. Mówiłem nie o nowo powstających zakładach, lecz zakładzie, który już 55 lat prowadzi działalność.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Usłyszałam, że chodzi o nową firmę, dlatego skupiłam się na prowadzeniu działalności przez nowego pracodawcę.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Dziękuję Państwowej Inspekcji Pracy za przedłożony materiał. Dziękuję również dyskutantom. Myślę, że na podstawie uwag i opinii prezentowanych w dyskusji zostaną opracowane dobre wnioski. Projekt stanowiska przygotuje Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych.

Przechodzimy do spraw bieżących. Otrzymaliśmy z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej „Informację o planowanych przedsięwzięciach na rzecz bezpieczeństwa i zdrowia w pracy, w związku z opracowywanymi przez Komitet ds. Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy założeniami do strategii na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy na lata 2013–2020". Przypominam, że na jednym z posiedzeń Rady resort deklarował, iż wystąpi do pozostałych ministerstw, organów nadzoru i kontroli oraz do partnerów społecznych o informację o przewidywanych działaniach w związku z nową strategią na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zebrało te informacje. Jak widać z przedłożonego opracowania, są one różnej szczegółowości, objętości i charakteru, tym niemniej, pokazują przewidywane realizowanie tej problematyki.

Sądzę, że na którymś z posiedzeń poddamy dyskusji ten materiał. Obecnie powstaje nowa unijna strategia. Dokonano podsumowania poprzedniej. Nowa strategia w związku z ogólnoświatowym kryzysem ma bardzo ogólny i elastyczny charakter, ale wskazuje kilka priorytetów. Wśród nich znajdują się m.in. zapobieganie zagrożeniom czynnikami rakotwórczymi, mutagennymi i biologicznymi w środowisku pracy, redukcja zagrożeń mięśniowo-szkieletowych i związanych z nimi chorób zawodowych, zapobieganie zagrożeniom psychospołecznym i ograniczanie skutków stresu w pracy.

Przypominam, że 30 czerwca br. upływa termin zgłaszania kandydatów do nagrody im. Haliny Krahelskiej. Kandydatury wraz z uzasadnieniem należy zgłaszać do głównego inspektora pracy.

Termin następnego posiedzenia Rady – to 9 lipca br. Miało to być posiedzenie wyjazdowe, ale nie jesteśmy jeszcze gotowi. Posiedzenie wyjazdowe odbędzie się w terminie późniejszym.

Na lipcowym posiedzeniu zamierzamy omówić tematy planowane na wrzesień:

– Zatrudnianie i bezpieczeństwo pracy pracowników młodocianych – materiał zostanie przygotowany przez Państwową Inspekcję Pracy,

– Efektywność nauczania bezpiecznych i higienicznych zachowań uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych – materiał zostanie przygotowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w sprawach różnych? Pani Bożena Borys-Szopa, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Bożena Borys-Szopa:

Ostatnio media informowały o powstałym – w zasadzie chyba zamkniętym – obozie pracy w Polsce. Wiem, że Państwowa Inspekcja Pracy podjęła pewne działania w tej kwestii. Sprawa została skierowana do sądu.

Proszę panią minister o przedstawienie krótkiej informacji na ten temat na następnym posiedzeniu Rady. Trudno odnosić się jedynie do doniesień mediów. Myślę, że dla członków Rady informacja Państwowej Inspekcji Pracy w tym zakresie będzie bardzo cenna.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.

m.k.